Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 297 (2740) | Warszawa, Czwartek 29 Października 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W piątek, dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), tow. poseł Norbert Barlicki wygłosi odczyt p. t.

ZAGADNIENIE ROZWIĄZANIA OBECNEGO SEJMU A RZĄDY LEWICY W POLSCE.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego

W dniu 31 b. m. w sali Rady Miejskiej w Krakowie odbędzie się Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat tow. Maxa Wintera z Wiednia.

2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności istniejących organizacji.

3) Koordynacja pracy organizacji robotniczych wych. dziecka.

4) Plan pracy na przyszłość.

5) Wolne wnioski.

Ponieważ w konferencji weźmie udział tow. Max Winter z Wiednia, przewodniczący Międzynarodówki wychowania dziecka, zależy bardzo na licznym udziale nietylko przedstawicieli istniejących organizacji Wychowania Dziecka, lecz również delegatów z okręgów.

Pożądane byłoby, ażeby delegaci na Zjazd T. U. R. stawili się w Krakowie już 31 celem wzięcia udziału w powyższej konferencji.

Delegaci, udający się do Krakowa na konferencję, informowani będą na dworcu w Krakowie przez towarzyszów dyżurujących. Prosimy zwracać uwagę na tablicę u wyjścia.

II Walny Zjazd T. U. R.

W dn. 1 i 2 listopada odbędzie się w Krakowie w sali Rady Miejskiej, II Walny Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W sprawie skrócenia służby wojskowej i zmniejszenia armji stałej.

Od szeregu lat PPS. dąży do skrócenia służby wojskowej i zredukowania armji stałej do możliwego minimum. Z. P. P. S. zgłosił w tych sprawach szreg wniosków, które zawsze były przez większość komisji wojskowej i plenum Sejmu odrzucane!

Obecnie powtórzyliśmy nasze wnioski, zgłaszając dwie krótkie ustawy. Jedna z nich dąży *do skrócenia czasu służby wojskowej z 2 lat do 1 roku*, druga zaś *zmniejsza armję stałą z 300 do 150 tysięcy.*

Wnioski powyższe nie są wyrazem maximum naszych żądań w omawianych sprawach, lecz są one tem minimum, które należy w chwili obecnej zrealizować. Omówieniem naszych wniosków zajął się „Ilustrowany Kurjer Codzienny 28 października 1925 r.

W artykule „fachowego pióra", zatytułowanym: „Czy możemy obecnie zredukować armję?" autor ocenia nasze wnioski jako „szkodliwe", wzmagające „defetystyczne nastroje", a więc niemożliwe do przyjęcia.

Przedewszystkiem zwrócić muszę uwagę autorowi omawianego artykułu, że zarzut „defetyzmu" jest niewybrednem bzdurstwem! Mam wrażenie, że autor, nie mogąc sobie poradzić z zagadnieniami, poruszonemi w naszych wnioskach, rozprawił się z niemi krótkim okrzykiem: „defetyzm"!

Autor artykułu twierdzi, że przejęty jest troską o „gotowość bojową" Państwa i dlatego sprzeciwia się naszym wnioskom.

Zastanówmy się, jak wygląda ta „gotowość bojowa" w chwili obecnej. Każdy człowiek, jako tako orjentujący się w tych sprawach, wie, że ani liczba stałego wojska, ani długi czas służby nie stanowią o „gotowości bojowej". Mamy wprawdzie 300 tysięcy ludzi pod bronią, ale w dziedzinie uzbrojenia artyleryjskiego, lotnictwa, obrony przeciwgazowej, produkcji amunicji, sprzętu i wyekwipowania wojskowego i t. d. jesteśmy bardzo dalecy od skali wymagań nowoczesnej wojny!

W projekcie budżetu na r. 1926 wydatki Min. Spraw Wojskowych wynoszą 689 miljonów zł. Z kwoty tej na uzbrojenie przeznaczono tylko 37.763.415, czyli niespełna 5½% i na żeglugę powietrzną zaledwie 22.440.670 zł., a więc 3%, natomiast na utrzymanie wojska, władz centralnych i na fundusz dyspozycyjny łącznie przeznacza się kwotę przeszło *400 miljonów, więc ponad 58%!*

Wiadomą jest rzeczą, że do „gotowości bojowej" Państwa prowadzi droga przez przygotowanie techniczne! Wie o tem każdy laik, a nie wie „fachowiec" z Kurjera. *Marnowanie pieniędzy na wydatki osobowe — na utrzymanie dużej armji, jest zaprzepaszczaniem gotowości obronnej Państwa!!*

Ale autor „przejęty" jest także troską o „kłopoty gospodarcze" Polski — i to ma być drugim argumentem przeciwko naszym wnioskom.

Wydatki na wojsko, łącznie z wydatkami na „Korpus Ochrony Pogranicza" wynoszą w propozycji rządowej na r. 1926 730.778.257 zł., czyli 39% wszystkich wydatków państwowych. Troska o kłopoty gospodarcze Państwa powinna podyktować autorowi wypowiedzenie się za naszym wnioskiem, tymczasem, wbrew wszelkiej logice, staje on po stronie tych, którzy w dalszym ciągu pragną marnowania ogromnym sum na wydatki nieprodukcyjne.

Autor twierdzi, że „system organizacji sił zbrojnych, oparty na t. zw. armji stałej — przeżywa obecnie kryzys", ale obawia się wszelkiej reformy w tej dziedzinie i zaleca trzymanie się „utartych, lecz pewnych ścieżek" i czekanie na rezultaty wysiłków, czynione w dziedzinie organizacji gotowości obronnej w innych krajach.

Czy szanowny „fachowiec" nie uważa, że powinniśmy kroczyć równolegle z innemi Państwami? że zalecanie tego rodzaju bierności jest dla sprawy przygotowania gotowości obronnej Państwa szkodliwe!?

A teraz jeszcze jedno: Klub „Piasta", którego organem jest „Ilustrowany Kurjer Codzienny", woła ciągle o oszczędności budżetowe. Na posiedzeniu połączonych Komisji skarbowej i budżetowej, poseł piastowiec p. Gruszka wołał wielkim głosem o konieczności znacznego obcięcia budżetu: „Musimy mieć budżet taki, na jaki nas stać" — twierdził p. Gruszka.

Gdzież więc zamierzają panowie Piastowcy szukać tych znacznych oszczędności? W budżecie wojskowym, jak to widać z omówionego artykułu — nie. Do znaczniejszych redukcji budżetu Min. Spraw Wewnętrznych nie dopuści kolega klubowy p. Gruszki — p. Rusinek.

Więc może w budżecie Min. Oświaty i Min. Pracy i Opieki Społecznej?

Ależ budżety te były zawsze w stosunku do potrzeb tych resortów za małe, a zostały one jeszcze w porównaniu z rokiem 1925 zmniejszone: pierwszy o 8, a drugi o 3 miljony złotych! Jeżeli oświadczenia p. Gruszki mają mieć jakąś wartość, w takim razie należy znacznie zredukować budżet M. S. Wojskowych, a nie da się tego uczynić w poważnej mierze bez przyjęcia naszych wniosków!

Skoro zaś „fachowiec" piastowy zwalcza nasze wnioski, tedy trudno mówić o oszczędnościach, nie można bowiem skazywać 300 tysięcy ludzi na większą nędzę! A ponieważ w innych budżetach — poza budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, otoczonym specjalną opieką pp. Piastowców— niema co obcinać, tedy wołanie o budżet „na jaki nas stać" staje się w tych warunkach zwykłą demagogją!

Przyjęcie naszych wniosków, to zaoszczędzenie conajmniej 200 milj. rocznie.

Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze należy przeznaczyć na wzmożenie naszego przemysłu, bo tylko tą drogą osiągnie się istotną zdolność obronną, o którą autorowi tak bardzo chodzi.

Nasze wnioski nie są — jak się to autorowi artykułu wydaje — wnioskami „demonstracyjnemi", lecz są one zupełnie konkretnemi propozycjami oszczędzania tam, gdzie oszczędzać można i należy i o wnioski te stoczymy energiczną walkę!

A. Pączek.

W dzisiejszym numerze:

Locarno w komisji sejmowej

Wczoraj rozpoczęła się w komisji spraw zagr. debata nad exposé min. Skrzyńskiego w sprawie układów locarneńskich.

Pierwszy zabrał głos p. Maryan **Seyda** (N. D.). Redakcja układów jest bardzo elastyczna i wywołuje najrozmaitsze interpretacje. Niemcy wyciągają wniosek, że Locarno daje początek rewizji zachodnich granic Polski. Wobec tego konieczne jest, aby w Londynie i w Paryżu padły słowa, któreby kres położyły tym niebezpiecznym fermentom, stwierdzając nienaruszalność granic.

Zdaniem p. Seydy, Locarno jest punktem wyjścia, ale — do wzmożenia się potęgi niemieckiej. Locarno tylko na najbliższą przyszłość zabezpiecza pokój — natomiast na dłuższy okres potęguje niebezpieczeństwo.

Po Locarno czujność Rządu i Sejmu musi się zwiększyć.

Dodamy tu, że podobno Zw. Lud. Nar. postanowił głosować — pomimo zastrzeżeń — za ratyfikacją układów locarneńskich.

Tow. **Niedziałkowski.** Ataki na Locarno idą z dwóch stron: ze strony nacjonalizmu i tak zw. radykalizmu polskiego. Dziwna tu jest rola naszego „radykalizmu", gdyż demokracja nie może przecież iść przeciwko polityce pokojowej. Ataki te idą wyłącznie w kierunku negacyjnym. Żadnej koncepcji pozytywnej atakujący nie dają. Czyż realna polityka może polegać na nieratyfikowaniu układów locarneńskich? Oznaczałoby to zupełne odosobnienie Polski, a to napewno nie jest jej zabezpieczeniem.

Utyskiwania i wyrzekania nie są programem.

Dla nas Locarno napewno nie jest ideałem. Najlepszą drogę do uregulowania stosunków pokojowych widzieliśmy w Protokóle genewskim. Ale z powodu odrzucenia Protokółu przez Anglję, trzeba było szukać dróg mniej doskonałych. Locarno jest niewątpliwie krokiem naprzód.

Trzeba rozumieć psychologję Europy. Okres dzielenia na zwycięzców i zwyciężonych już minął. Trzeba się z tem liczyć, jeżeli nie chcemy być narażeni na najgorsze szkody.

Zadaniem obecnej doby jest zachować Państwo polskie nietknięte i dać mu możność najszerszego rozwoju.

Podpisywanie czegokolwiek pod przymusem moralnym byłoby najgorszą polityką. I nie można z tego punktu widzenia oceniać naszej polityki w stosunku do Locarna. Musimy być pozytywnym czynnikiem polityki pokojowej, a nie zgadzać się na nią „pod przymusem". Polityka taka nie zaprowadzi nas do Rady Ligi Narodów.

Minusem układów locarneńskich jest to, że są one częściowe (dotyczą kilku tylko Państw), a nie ogólne, że nie są one tak ściśle zespolone z zagadnieniem bezpieczeństwa, jak Protokół genewski, że wogóle nie dają takich jasnych i prostych gwarancji, jak Protokół. Jednakże zasadnicze linje Locarna idą w kierunku Protokółu. Rozjemstwo jest korzyścią realną.

Kwestja zachodnich granic Polski ciągle jest poruszana i musimy być przygotowani do obrony jej na polu międzynarodowem. Ale Locarno nie utrudnia nam obrony, owszem ułatwia ją.

W porównaniu z Protokółem umowy locarneńskie są obniżeniem lotu, lecz są punktem wyjścia do dalszej pracy nad wprowadzeniem Protokółu, bez którego niemasz zupełnego zabezpieczenia.

Tow. Niedziałkowski porusza w końcu sprawę optantów, podkreślając, że cofnięcie zarządzeń przeciwko optantom jest konsekwencją Locarno i wyrazem rozumnego dążenia do niezaostrzania stosunków.

Jakby dla potwierdzenia słów tow. Niedziałkowskiego o tak zw. radykalizmie polskim, zabrał głos p. **Rudziński** z „Wyzwolenia", który oświadczył na wstępie, że nie podziela optymizmu min. Skrzyńskiego i tow. Niedziałkowskiego. Locarno jest zaprzeczeniem zasad Protokółu genewskiego. P. min. mówił, że Polska weszła do koncertu europejskiego, ale biorę Pakt reński. Polski niema! Francja uzyskała specjalne warunki bezpieczeństwa, ale zrzekła się swojej roli w polityce międzynarodowej, uzależniła bowiem swoje kroki od Anglji. Francja, czując się bezpieczna za murem paktu reńskiego, nie bę-

dzie skłonna do okazywania nam pomocy w niebezpieczeństwie.

Układ polsko - niemiecki nie jest paktem o nieagresji (o nienapadaniu), nie zobowiązuje do nieprowadzenia wojny. Przeciwnie nawet — w pewnem miejscu, przez powołanie się na art. 15 Paktu Ligi Narodów, czyni wojnę możliwą. Osiągnięto pacyfikację kosztem Polski. P. Skrzyński jest zadowolony, że Polska brała udział w konferencji. Naturalnie ofiara musi być obecna tam, gdzie się z nią rozprawiają. P. Skrzyński przekreślił w Locarno traktat sojuszowy polsko-francuski. W ciągu 10-ciu mies. przed Locarno nic się nie robiło dla zawarowanią interesów Polski. P. Skrzyński w tym czasie, zamiast bronić tej sprawy, wyjechał do Ameryki.

P. Rudziński zgłasza wniosek o wyborze podkomisji, którąby zbadała akta locarneńskie i przesłuchała tych, którzy mogą nas poinformować o zakulisowej stronie narad locarneńskich. Zgłasza również wniosek, że układów locarneńskich **nie należy podpisywać,** o ile nie będą **zmienione** w ten sposób, że doda się warunek o wzajemnem nienapadaniu oraz o nienaruszalności zachodnich granic Polski.

Min. **Skrzyński** protestuje przeciwko twierdzeniu p. Rudzińskiego, że przekreślił sojusz polsko - francuski. Odczytuje tekst wstępu do umowy polsko - francuskiej, gdzie wyraźnie mówi się o zachowaniu „istniejących traktatów".

Pos. **Stroński** stawia min. Skrzyńskiemu szereg pytań, mających w rzeczywistości charakter twierdzeń.

1) W Traktacie wersalskim granice wschodnie i zachodnie Niemiec traktowano bez żadnej różnicy. Tymczasem Locarno ustanawia tylko nienaruszalność granic na zachodzie. Jak się p. Min. zapatruje na to zepsucie traktatu wersalskiego.

2) Dotychczas sojusz nasz z Francją był wolny, to znaczy zależny tylko od Francji i od nas. Obecnie wykonanie sojuszu tego zależne jest od woli czy nacisku innych Państw. Sojusz nasz został pogorszony i ograniczony. (P. Rudziński: zniesiony).

3) P. min. Skrzyński pozwolił Niemcom naruszyć art. 16 Paktu Ligi Narodów, czego Niemcy domagali się, aby módz zachować sojusz z Rosją, zawarty w Rapallo.

4) Dodatkowe umowy polsko - francuska i francusko - czeska nie wchodzą w skład całości umów.

5) Układy locarneńskie nie są umocnieniem pokoju.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono. Do głosu zapisani są posłowie: Thon, tow. Perl, Dębski, Chaciński, Miedziński i min. Skrzyński.

—::o::—

Srodki złagodzenia przesilenia finansowego.

(Z Komisji skarbowej i budżetowej).

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji budżetowej i skarbowej obradowano w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Debatowano nad 2 częścią ustawy, dotyczącą zwiększenia będących obecnie w obiegu bonów skarbowych do kwoty 100 miljonów zł., celem powiększenia funduszu gospodarczego.

Pos. Wiślicki (koło żyd.) jest zdania, że bony powinny opiewać na złote w złocie, to znaczy powinny mieć kurs według istotnej wartości złota. Pozatem domaga się, aby do gospodarowania funduszem gospodarczym dopuszczone były 3 największe w kraju organizacje fabrykancko - kupieckie.

Pos. **Byrka** (Piast) poparł wywody pos. Wiślickiego tak co do pierwszego, jak i drugiego żądania.

Pos. **Michalski** (Ch. N.) wypowiedział się niedwuznacznie za inflacją, oraz wyraził zdanie, że należałoby zaprosić kilku finansistów-ekspertów zagranicznych do Polski, którzyby zbadali nasze położenie gospodarcze i udzielili nam swych rad.

Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) wyraził przekonanie, że jeżeli bilans handlowy będzie aktywny — to kwestja pokrycia złotego nie będzie kwestją pierwszorzędnej wagi. Jeżeli przy aktywnym bilansie handlowym pokrycie wynosić będzie tylko 5% — to złoty i tak nie będzie spadał. Najważniejszem zadaniem jest dążenie do stałego aktywnego bilansu handlowego.

Premjer **Grabski** w odpowiedzi p. Michalskiemu oświadczył, że nam nie potrzeba przypływu ekspertów zagranicznych—tylko przypływu pieniędzy zagranicznych.

Wogóle wszyscy mówcy nawoływali do powiększenia ilości pieniędzy — nikt jednak nie wskazał sposobu, jak to zrobić.

Książki nadesłane

„Sługocice" Bł Stolarskiego (monografja wsi). Wydawnictwo Centr. Zw. kółek rolniczych.

Jan Niwiński. Zielony balonik (opowieści taneczne). Nowele. Skład główny w księgarni „Bibljoteka Polska". Nowy Świat 23 — 25.

Drożyzna.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Franciszki Jarosławskiej, właśc. sklepu kapeluszy (Chmielna 22), oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za kapelusze. (—).

—::o::—

Sprawy skarbowe.

Zwyżka kursu akcji.

Od II-ej połowy września r. b. na giełdach warszawskich daje się zauważyć stopniowa zwyżka kursu akcji.

Gdy w trzecim tygodniu września wskaźnik ogólny akcyj, opracowany przez Gł. Urząd Statystyczny wynosił 10,81; w ostatnim tygodniu września podniósł się na 10,96, w pierwszym tygodniu października na 11,31, w drugim tygodniu na 11.52, w trzecim tygodniu na 12,37.

Zwyżka dotyczy szczególnie akcyj cukrowych, węglowych i włókienniczych.

Polskie Pożyczki Państwowe w Ameryce.

Komunikują ze zródeł urzędowych:

Na giełdzie nowojorskiej notowane są kursy następujących polskich pożyczek państwowych: 8% Pożyczki Amerykańskiej 1925 r. i 6% Pożyczki Dolarowej 1920 r.

Kurs tych papierów w ostatnich czasach wykazuje zwyżkę, wywołaną stale zwiększającem się zapotrzebowaniem polskich pożyczek państwowych na amerykańskim rynku pieniężnym, jako papierów o wysokim oprocentowaniu.

O zwyżce kursu świadczą następujące notowania:

8% Pożyczka Amerykańska 1925 r., w tygodniu od 3 do 10 października r. b., notowana była stale 87.¾; w tygodniu następnym, od 10 do 17 października, osiągnęła kurs najniższy 87.⅛, oraz kurs najwyższy 89 ¾. Wreszcie w tygodniu od 17 do 24.X nastąpiła dalsza zwyżka z 89 ⅜ (kurs najniższy) do 91.⅞ (kurs najwyższy). O zwiększonem zapotrzebowaniu świadczą sumy obrotów: w tygodniu kończącym się w dn. 10.X dokonano tranzakcji pożyczką amerykańską 1925 r. na sumę 159 tys dolarów, w tygodniu następnym na 473 tys. dolarów i w tygodniu ostatnim 1.795 tys. dolarów.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie nowojorskiej dotyczy również 6% Pożyczki Dolarowej 1920 r., którą notowano:

W tygodniu kończącym się na 10.X — 67½ — 68½; w tygodniu kończącym się na 17.X — 67¾ — 68¾; w tygodniu kończącym się na 24.X — 68⅜ — 71⅛.

Tranzakcji dokonano w pierwszym tygodniu na sumę 1.600. dolarów, w drugim na 9 tys. dolarów i wreszcie w ostatnim — na 108 tys. dolarów.

—::o::—

Sprawa Steigera.

(Telefonem ze Lwowa).

NARADA TRYBUNAŁU.

Trybunał nie rozpoczynał dziś wcale rozprawy, lecz udał się na naradę, dotyczącą wszystkich tych wniosków, które od początku rozprawy stawiała obrona i prokurator.

Narada trwała cały dzień. Uchwała Trybunału ogłoszona będzie dziś.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

DYSCYPLINARKA PRZECIWKO RUDCE I PIOTROWSKIEMU.

Stwierdzona została urzędowo dyscyplinarka, wytoczona przeciwko sędziemu Rudce i protokulantowi Piotrowskiemu, którzy jednak narazie nie zostali zawieszeni w swych czynnościach urzędowych.

ZMIANA NA STANOWISKU PREZYDENTA SĄDU KARNEGO WE LWOWIE.

Zostało postanowione, że p. Prezydent sądu karnego we Lwowie Hawel odchodzi na emeryturę, a jego miejsce zajmie obecny przewodniczący rozprawy przeciwko Steigerowi, radca Franke. Zmiana ta nastąpi po procecie Steigera.

W SPRAWIE OLSZAŃSKIEGO.

We Lwowie krążą obecnie pogłoski, że Olszański, który uciekł do Holandji (rzekomy sprawca zamachu na Prezydenta we Lwowie), jest to właściwie **Charkiw,** którego rysopis zgadza się zarówno z rysopisem Steigera, jak i z podanym przez władze niemieckie rysopisem Olszańskiego.

BROSZURA TOW. DASZYŃSKIEGO O PIŁSUDSKIM.

W najbliższym czasie ukaże się broszura tow. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO nakładem Warsz. Oddziału T. U. R. p. t.:

WIELKI CZŁOWIEK W POLSCE

(Studjum psychologiczno - polityczne).

Broszura ta poświęcona postaci JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie w społeczeństwie.

Zamówienia skierowywać należy do „Księgarni Robotniczej" (Wspólna 17).

—::o::—

O system wyborów do Rady Kasy Chorych.

W lutym r. p. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych. Zarząd Kasy już czyni w tej sprawie odpowiednie przygotowania. Lecz jak w innych sprawach, tak i w sprawie wyborów chadecy, popierani przez fabrykantów, usiłują narzucić całemu Zarządowi i ubezpieczonym taki system wyborów, któryby uniemożliwił ogółowi robotniczemu wzięcie jaknajliczniejszego udziału w głosowaniu.

Rządy Komisarza, a następnie chadecko-fabrykanckiego Zarządu wytworzyły wśród ubezpieczonych niechęć do gospodarki i administracji Kasy. Ta niechęć wpłynęła w b. znacznym stopniu na abstynencję podczas wyborów do Rady Kasy Chorych przed trzema laty. Wówczas udział w głosowaniu nie przekroczył 20% uprawnionych.

I tylko ta znaczna abstynencja wyborców mogła dać większość chadekom i fabrykantom, oddając rządy w Kasie w ich ręce. Nic tedy dziwnego, że chadecy obecnie również pragną, aby jaknajmniejsza liczba uprawnionych wzięła udział w głosowaniu. Do tego zmierza projekt wyborczy, opracowany przez p. K. Koralewskiego, przew. Zarządu Kasy Chorych.

Projekt ten jest oparty na listach wyborczych, formowanych według **adresów zamieszkania ubezpieczonych.** Warszawa dzieli się na okręgi wyborcze (podobnie jak podczas wyborów do Sejmu i Rady Miejskiej), wybory trwają jeden dzień.

Pozornie zdawałoby się, że temu projektowi nic zarzucić nie można, że jest on najsłuszniejszy i najsprawiedliwszy.

Tymczasem prawidłowe sporządzenie list wyborczych według adresów zamieszkania jest w Kasie Chorych niemożliwe.

Zarząd Kasy nie posiada ścisłych adresów ubezpieczonych. Na mocy danych Wydziału rejestracyjnego Kasy Chorych z liczby ubezpieczonych zaledwie 20 — 30% jest zapisanych w kartotece pod właściwym adresem, gdyż pracodawca, przesyłając listę zatrudnionych do Kasy, b. rzadko podaje adres robotnika.

P. Koralewski zarządził zbieranie adresów od pracodawców i przez biuro adresowe m. Warszawy. Ale otrzymywanie adresów na tej drodze napotyka b. poważne trudności.

Projektowi p. Koralewskiego Klub PPS. przeciwstawił projekt, opracowany przez tow. Szczypiorskiego. Opiera on się na następujących zasadach: 1) listy wyborcze są sporządzane według miejsc zatrudnienia (adresu przedsiębiorstwa), 2) wybory trwają w ciągu dwóch dni: w sobotę i w niedzielę, 3) Każda fabryka, zatrudniająca 50 robotników jest samodzielnym okręgiem wyborczym, 4) dla tych ostatnich wybory odbywają się w sobotę po pracy, 5) ubezpieczeni, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, liczących mniej niż 50 robotników, głosują w niedzielę w specjalnych lokalach wyborczych.

System powyższy posiada następujące zalety: ułatwia znacznej liczbie ubezpieczonych wzięcie udziału w głosowaniu; na listach wyborczych nikt nie może być pominięty; system ten jest znacznie tańszy niż projektowany przez p. Koralewskiego, projekt chadeków kosztować będzie Kasę około **120 tys. złotych,** projekt P. P. S. **30 tys. złotych.**

Lecz mimo to większość Zarządu nie chce przyjąć jedynie słusznego w obecnych warunkach projektu tow. Szczypiorskiego.

Gra chadeków jest zupełnie przejrzysta: nie chcą oni ułatwiać głosowania robotnikom fabrycznym, dążą do tego, aby listy wyborcze były jaknajmniej ścisłe, aby w ten sposób obniżyć udział wyborców w głosowaniu.

B. oryginalne stanowisko w tej sprawie zajęli **komuniści.** Pierwotnie wypowiedzieli się za projektem tow. Szczypiorskiego, ostatnio jednak zmienili stanowisko i poparli... projekt chadecko - fabrykancki.

Oczywiście p.p. komuniści, podobnie jak i chadecy, boją się masowego udziału robotników w głosowaniu. W walce o głosowanie na fabrykach, o ułatwienie robotnikom udziału w wyborach, P. P. S. pozostała odosobniona.

Masy robotnicze winny zwrócić uwagę na tę **jawną zdradę,** jakiej dopuścili się komuniści wobec robotników.

Klub P. P. S., aczkolwiek odosobniony, prowadzić będzie b. ostrą walkę przeciwko projektom, uniemożliwiającym szerokim rzeszom ubezpieczonych wzięcie udziału w głosowaniu.

Przeciwko prowokacji.

INTERPELACJA.

Z. P. P. S. do Pana Ministra Spr. Wewn. w sprawie bezpodstawnego zamknięcia i opieczętowania w dniu 11-ym października b. r., przez policję państwową w Kielcach, lokalu Rady klasowych Związków Zawodowych.

Od dłuższego czasu na terenie Związków Zawodowych w Kielcach występował w charakterze sekretarza tychże związków niejaki Łukawski. W ciągu jego działalności zdarzały się niejednokrotnie wypadki aresztowań i rewizji w lokalu Związków Zawodowych przy ul. Kolejowej Nr. 14.

Wobec tego, że stosunek Łukawskiego do tych aresztowań był dość niejasny, że wreszcie jego robota zawodowa polegała na ciągłem intrygowaniu przeciwko kierownictwu Związków, władze Centralne, a z nimi i P. P. S. zawiesiły go w pełnieniu obowiązków i oddały pod sąd — Łukawski uchylił się od tego sądu, zwrócił swoje legitymacje zawodowo - partyjne i wyjechał na jakiś czas z Kielc. We wrześniu b. r. Łukawski wraca na stałe do Kielc i bez mandatu Centralnej Komisji Związków Zawodowych, oraz wbrew jej zakazowi mianuje się sekretarzem Rady Klasowych Związków Zawodowych.

W swojej działalności Łukawski odseparowuje się od Warszawy pod pozorem, że taktyka Centralnej Komisji Związków Zawodowych jest zbyt oportunistyczną i mało rewolucyjna. Takie zachowanie się Łukawskiego tem więcej było podejrzane, gdy się zważy, że już uprzednio w tym kierunku pchał mniej uświadomionych robotników, narażając ich na prześladowanie władz administracyjnych i że w tym względzie miał pewne wyszkolenie z racji swojej służby w defensywie wojskowej, którą pełnił pod nazwiskiem Kamińskiego.

Podejrzenie, że Łukawski całą swoją działalność prowadzi w interesie wywiadu policyjnego, wzmacnia fakt odbytej w dniu 11-ym października b. r. rewizji, dokonanej znienacka przez władze policyjne w momencie posiedzenia Rady Związków Zawodowych, podczas której znaleziono za portretem Marszałka Piłsudskiego — sztandar komunistycznej partji, oraz szereg druków.

Nadmienić należy, że klucz do lokalu Związków miał tylko Łukawski vel Kamiński, że ciągle w nim przesiadywał i że nikt nie mógł bez jego wiedzy do lokalu się dostać. W wyniku rewizji dokonano szeregu aresztów, a władze policyjne prowadzą dalsze dochodzenia w poszukiwaniu i ustalaniu komunistów. Łukawski, oczywista został na wolności. Charakterystyczna jest przytem rzecz, iż Łukawski w swoich zeznaniach z najzimniejszą krwią denuncjuje robotników, zarzucając im, że to oni rzekomo ukryli sztandar komunistyczny w lokalu Rady Związków.

Wszystko więc wskazuje na to, że Łukawski wkręcił się w środowisko robotnicze z wyraźnym celem prowokacji i że w tym niecnym przedsięwzięciu miał niestety poparcie i współudział kieleckich władz wywiadowczo-policyjnych.

Opinja publiczna musi być zaniepokojona, gdy widzi do jakich podstępów i sposobów uciekają się funkcjonarjusze policyjni i będący na ich służbie wywiadowcy - prowokatorzy.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, czy znane mu są wyżej przytoczone fakty? Co zamierza uczynić, żeby winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności, a organizacje robotnicze ochronić przed wyżej opisanemi praktykami wywiadowców - prowokatorów?

—::o::—

Sprawa wstrzymania podwyżek komornego i eksmisji bezrobotnych

Z OBRAD KOMISJI PRAWNICZEJ.

Chadecy zaprzepaszczają interesy lokatorów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej przystąpiono do rozpatrywania w dalszym ciągu wniosków Z. P. P. S. i N. P. R. w sprawie zmian w ustawie o ochronie lokatorów, zmian dotyczących projektów wstrzymania dalszej podwyżki komornego i eksmisji.

Wobec tego, że przed rozpoczęciem posiedzenia klub Ch. D. i koło żydowskie zgłosiły swoje wnioski w tejże sprawie, tow. pos. **Pużak** zabrał głos w sprawie powyższych wniosków, oświadczając się przeciwko wnioskowi Ch. D., a to ze względu na to, że wniosek ten projektuje wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego tylko na rok i to tylko dla bezrobotnych lub zarabiających 80 zł. miesi. (?!). W sprawie eksmisji projekt Ch. D. przewiduje zawieszenie eksmisji tylko dla bezrobotnych i to tylko na rok.

Co do wniosków koła żydowskiego, referent wypowiedział się za tą częścią, która przewiduje przy orzekaniu sądów w sprawach lokatorskich uwzględnienie prolongaty terminów przy opłacaniu komornego, rozłożenie czynszów komornianych na raty, oraz rozluźnienie rygorów przy postępowaniu sądowem w sprawach lokatorskich.

W dyskusji zabierał głos pos. **Sommerstein** (koło żyd.), który poruszył konieczność zmiany postanowień ustawy, dotyczących czynszów i eksmisji.

Pos. **Bitner** w długim wywodzie bronił interesów właścicieli nieruchomości i twierdził, że jakakolwiek rewizja ustawy prowadzi do pogorszenia stosunków mieszkaniowych w

Polsce, że sprawę tę trzeba prowadzić „ostrożnie" bez demagogji (!?) i agitacji (?) przedwyborczej. Jeżeli Ch. D. stawia pewne postulaty swoje w sprawie zmiany — to czyni to po długiem zastanowieniu i z „obawą", czy to doprowadzi do właściwego celu.

Pos. **Matakiewicz** (kat. lud.) wyraził opinję, że trzeba dążyć jednak do pewnych zmian w ustawie.

Pos. **Cwiakowski** (Wyzwol.) i **Brodacki** (Piast) wypowiedzieli się bardzo oględnie w tej sprawie, podnosząc, że rozumieją położenie ludności miejskiej, ale że położenie ludności wiejskiej jest jeszcze gorsze.

Pos. **Chełmoński** (Zw. L. N.) wypowiedział się za koniecznością zmiany rygorów eksmisyjnych i w kierunku stosowania ulg przy spłacie czynszu komornianego.

Na tem dyskusję odroczono.

::o::

Groźba strajku

w przemyśle zapałczanym

Komunikują nam ze Zw. Rob. przem. chemicznego i pokr. zaw.:

Przemysłowi zapałczanemu zagraża strajk o podłożu ekonomicznem. W połowie sierpnia b. r. Związek Zaw. Rob. Przem. Chemicznego i Pokrewnych (do którego to Związku należą prawie wszystkie fabryki zapałek) wniósł memorjał do Min. Pracy, żądając zwołania ogólnej konferencji przemysłowców i robotników zapałczanych, w celu zawarcia jednolitej umowy zbiorowej, któraby unormowała warunki pracy i płacy w tym przemyśle. Przemysłowcy zajęli odmowne stanowisko, twierdząc, że jak długo nie wejdzie w życie ustawa o monopolu zapałczanym, tak długo oni nie mogą zawierać żadnej umowy.

Organizacja zawodowa uznała za konieczne czekać na wejście w życie ustawy o monopolu, kiedy jednakże to się stało z dn. 1 października b. r., a przemysłowcy nie śpieszyli się z odpowiedzią, mimo nacisku ze strony Min. Pracy, Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. i Pokr. zwołał w tej sprawie do Warszawy, na 15-go b. m., konferencję delegatów fabryk zapałek. Konferencja uchwaliła, **że o ile przemysłowcy nie zmienią swego postępowania, zostanie proklamowany strajk.**

Na skutek interwencji Min. Pracy, odbyła się w dn. 22 b. m. konferencja z przemysłowcami w Min. Pracy. Robotników reprezentowali tow. tow. Czuma i Wiltos, jako sekretarze, i szereg delegatów z 8 fabryk, oraz p. Kardini, sekretarz chadecki, z fabryki zapałek w Częstochowie. Przemysłowców reprezentował dr. Kozłowski, przewodniczył konferencji nacz. Ulanowski.

Konferencja trwała cały dzień, do późna w nocy, ale nie dała żadnego rezultatu, bo dr. Kozłowski nie chciał słyszeć o umowie zbiorowej, okazując się skłonnym jedynie do mówienia o warunkach w poszczególnych fabrykach. Stanęło na tem, że znowu w przeciągu tygodnia zostaną robotnicy zawiadomieni, czy i kiedy odbędą się dalsze rokowania. Imieniem robotników złożył tow. Czuma oświadczenie, że jeżeli do soboty, dn. 31 października, sprawa nie zostanie ostatecznie załatwiona, **w sobotę będzie proklamowany ogólny strajk wszystkich czynnych fabryk zapałek.** Do oświadczenia tow. Czumy przyłączył się także p. Kardini.

Stanowisko przemysłowców zapałczanych, wyraźniej mówiąc szwedzkiego trustu, który wydzierżawił monopol zapałczany w Polsce, jest rzeczywiście ciekawe. Z chwilą wejścia w życie ustawy o monopolu zapałczanym, podwyższono natychmiast cenę zapałek o przeszło 30%, gdy tymczasem o podwyżce mizernych płac robotniczych nie chcą ci panowie słyszeć.

Spodziewać się należy, że Rząd wywrze odpowiedni nacisk na Spółkę dla eksploatacji monopolu zapałczanego, w przeciwnym bowiem razie zostanie podjęta walka strajkowa, która napewno nie leży w interesie Państwa.

::o::

Curiosa.

Jeszcze o wydalaniu optantów.

Cały świat przyklasnął Rządowi polskiemu z powodu zaniechania rugów optanckich. Natomiast, jak już o tem pisaliśmy, nacjonaliści polscy wielce się tem „zaniepokoili". Jakże mieli pozbyć się takiej „idealnej" gratki, jak możność dokuczenia Niemcom — nie mówiąc już o różnych mniej „idealnych" motywach, jak tanie kupno mebli, domów i t. p. przy wysiedlaniu przymusowem tak wielkiej liczby ludzi.

To też szowiniści z Poznańskiego i Pomorza osaczają obecnie Premjera Wł. Grabskiego. Wczoraj była u niego delegacja nacjonalistycznych posłów z Pomorza i Poznańskiego i przedstawiciele „Związku Obrony Kresów Zachodnich". P. premjer nie miał odwagi przyznać się, że Rząd chce naprawić głupstwo, które zrobił. Musiał się tłomaczyć, że to tylko „odroczenie". Gdy zaś pp. Seyda i Hertz byli ogromnie ciekawi, do jakiego terminu odroczono wydalanie optantów, odpowiedział, że sam jeszcze nie wie.

::o::

Leszczyński w Moskwie.

Agencja telegraficzna T. A. S. S. donosi, iż komunista Leszczyński przybył do Moskwy.

Agencja powyższa dodaje, iż długi pobyt w więzieniu odbił się ujemnie na zdrowiu Leszczyńskiego.

Przypominamy, iż Leszczyński jest tym podającym się za Laskowskiego komunistą, któremu udało się zmylić czujność straży i niepostrzeżenie zbiedz z kancelarji p. o. sędziego śledczego Strancmana.

::o::

Sprawa sędziego Strancmana

Sprawa sędziego śledczego Strancmana, oskarżonego o niedbalstwo, które spowodowało ucieczkę komunisty Leszczyńskiego, rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy w Warszawie.

Sędziego Strancmana bronić będą adwokaci Miecz. Ettinger oraz pos. Eug. Śmiarowski.

::o::

Dochodzenie

przeciwko Górnośląskiemu Bankowi Handlowemu

Górnośląski Bank Handlowy został pozbawiony praw banku dewizowego. Niezależnie od tego wdrożono przeciwko władzom banku dochodzenie karne za zasłanianie się nieistniejącem zarządzeniem Min. Skarbu. w celu uchylenia się od regulowania zobowiązań zagranicznych banku.

::o::

Zatarg w telefonach

W Min. Pracy i Op. Społ. odbędzie się dzisiaj zebranie informacyjne w sprawie zatargu w telefonach. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele Z. Z. P. i Zw. Telefonistek.

Po tej przedwstępnej konferencji odbędzie się konferencja wspólna Związku z Dyrekcją i Rządem.

::o::

IV Zjazd Zw. Zaw. prac. bankowych

Dn. 25 bm. w sali Handlowców przy ul. Siennej 16 odbył się Zjazd delegatów Zw. zaw. pracowników bankowych.

Po przemówieniach powitalnych, sekretarz generalny Związku Kowasz złożył sprawozdanie z działalności Związku, a dr. Baar — sprawozdanie ze Zjazdu międzynarodowego prac. umysłowych w Kopenhadze. Następnie wygłosili referaty następujący członkowie: Małecki „O nowelizacji ustawy o Kasach Chorych"; sekretarz Kowasz o „Bezrobociu", a prezes Dabulewicz o ustawie emerytalnej, oraz o ustawie w sprawie najmu pracowników umysłowych.

Uchwalono szereg rezolucji, między innemi: 1) Rezolucja w sprawie walki z bezrobociem domaga się planowej akcji pomocy dla bezrobotnych, na podstawie noweli do ustawy z dn. 18 lipca 1924 roku; asygnowania ze Skarbu Państwa odpowiednich funduszów na ten cel; organizowania spółdzielczych warsztatów pracy itd; 2) rezolucja w sprawach gospodarczych wzywa pracowników bankowych do popierania placówek gospodarczych, organizowanych przy centralnej organizacji prac. umysł.; 3) rezolucja w sprawie ustawy o ubezpieczeniu prac. umysłowych domaga się od Min. Pracy jaknajszybszego wniesienia projektu ustawy na Radę Ministrów i pod obrady Sejmu, z uwzględnieniem poprawek Centr. organizacji; 4) rezolucja w sprawie ustawy o najmie pracowników umysłowych, po opisaniu nadużyć, uprawianych w związku z najmem, domaga się jaknajszybszego wniesienia tej ustawy przez Min. Pracy pod obrady Sejmu i uchwalenia jej w jaknajkrótszym czasie.

Wybrano Zarząd Główny, złożony z 12 członków, z prezesem St. Dabulewiczem z Warszawy.

::o::

Pod adresem Min. Reform Rolnych

CZEGO ŻĄDA KOMISARZ POW. URZĘDU ZIEMSKIEGO W WILEJCE!

Oddział Związku Rob. Roln. Dziśnieńsko-Wilejski zwrócił się do Pow. Urzędu Ziemskiego w Wilejce z prośbą o interwencję w sprawie parcelacji majątku Szmarówka, gdyż właściciel Sianożęcki stanowczo odmawia robotnikom rolnym, względnie „zapaśnikom" dania ulg przewidzianych przepisami Min. Reform Rolnych.

P. Komisarz, po upływie 5 tygodni, przesłał Związkowi następujące pismo, które ze względu na jego budującą treść, dosłownie przytaczamy:

„Zwraca się w celu dołączenia rejentalnej plenipotencji od każdego z zainteresowanych i umów z właścicielem majątku w sprawie przyrzeczenia sprzedaży parcel". Podpisano: Komisarz Ziemski (podpis nieczytelny).

A więc p. Komisarz chce ustanowić nowe jakieś prawo, na mocy którego sekretarze Związków Zawodowych mogliby bronić swych członków przed próbami grabieży ze strony, nie liczącego się z prawem obszarnika, tylko posiadając **rejentalne** plenipotencje i to **od każdego z zainteresowanych.**

Jest to żądanie bezprawne, uniemożliwiające niemal obronę członków. W dodatku p. Komisarza nie interesuje fakt, że p. Sianożęcki chce pogwałcić przepisy Min. Ref. Rol. na straży których stoi właśnie p. Komisarz; bez plenipotencji od robotników dla sekretarza Związku nie chce się w te sprawy mieszać.

Poza tem pan Komisarz żąda „umowy z właścicielem w sprawie przyrzeczenia sprzedaży parcel" od robotników, którzy proszą go, aby zmusił p. Sianożęckiego do sprzedaży im ziemi, w myśl rozporządzeń Min. Reform Rolnych.

Jest to niedopuszczalne szykanowanie robotników rolnych i Związku i nie może mieć innego celu jak **umożliwienie p. Sianożęckiemu przeprowadzenia bezkarnie dzikiej parcelacji.**

Min. Reform Rolnych winno niezwłocznie zająć się osobą dowcipnego p. Komisarza w Wilejce.

M. Nowicki.

::o::

Wyjaśnienie zagadkowej śmierci Kwiatkowskiego

Wyjaśniono już okoliczności zagadkowej śmierci Jana Kwiatkowskiego, technika kinematograficznego, którego znaleziono w ubiegłą niedzielę przed domem Nr 18 przy ulicy Ogrodowej.

Kwiatkowski padł ofiarą apaszów miejskich, którzy napadli na powracających z restauracji: Kwiatkowskiego, Rahausa i Czyżewicza.

Kwiatkowski otrzymał ranę w podstawę czaszki.

Rana ta, zadana cienkim sztyletem, była do tego stopnia niewidoczna, że dopiero sekcja zwłok wykryła tajemnicę skonu. Policja energicznie szuka sprawców zbrodniczego czynu.

Matka zamordowanego od pierwszej chwili twierdziła, że syn jej padł ofiarą zbrodni.

::o::

Uczczenie Zwłok Nieznanego Żołnierza

Konsystorz ewangelicko - augsburski okólnikiem z dn. 27 bm do podległego mu duchowieństwa zarządził, aby w niedzielę dn. 1 listopada br., t. j. w niedzielę, poprzedzającą złożenie zwłok Nieznanego Żołnierza do mauzoleum na placu Saskim w Warszawie, nabożeństwa i kazania we wszystkich kościołach ewangelicko - augsburskich Rzplitej Polskiej, m. in. poświęcone były pamięci żołnierzy polskich, poległych w walkach za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Okólnik takiej samej treści rozesłał Konsystorz Ewengelicko - Reformowany.

MEDALE PAMIĄTKOWE KU CZCI NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie, mennica państwowa wybiła w bronzie medale pamiątkowe trzech wielkości, które sprzedawane są na rzecz Komitetu budowy domu inwalidów wojennych po następujących cenach: medal mały 5 zł.; medal większy w futerale 15 zł. (z dyplomem 100 zł.) i duże dwa półmedale ścienne do wmurowywania w kościołach, urzędach i szkołach, zamiast licznie kładzionych płyt ku czci Nieznanego Żołnierza, 300 zł.

Nabywać i zamawiać medale można w biurze Komitetu budowy domu inwalidów wojennych w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 19

::ooo::

Kronika zagraniczna.

— *Wybory do rady miejskiej w Berlinie*, które odbyły się w niedzielę 25 b. m., obaliły poprzednią (z r. 1921) większość burżuazyjną i wykazały poważne przesunięcie na lewo. Socjaliści uzyskali 604.704 głosów, co stanowi ok. 3% przyrostu głosów w porównaniu z wyborami do parlamentu w grudniu r. ub. Partje prawicowe zaś, oraz demokraci ponieśli znaczne straty. Nadspodziewanie dużo głosów otrzymali komuniści: 347.382, co pochodzi głównie stąd, że w Berlinie za czasów istnienia dwóch partji socjalistycznych — t. zw. większościowców i niezależnych — ci ostatni mieli więcej zwolenników, po rozłamie zaś wśród niezależnych znaczna ich część przeszła do komunistów.

Socjaliści i komuniści mają w nowej Radzie większość (116 na 225), ale trudno przypuścić, by komuniści chcieli lojalnie współpracować z socjalistami, a nie wyzyskiwać Rady do celów politycznych i popisów warcholskich. Prace nowej Rady nie pójdą tedy gładko.

— *Tow. Artur Henderson*, sekretarz Partji Pracy, udał się do Stanów Zjednoczonych i Kanady w celach agitacyjnych. W mieście Hartford Henderson miał wygłosić dwa odczyty, jeden z ramienia Y. M. C. A. Ale amerykańska „Narodowa Liga Bezpieczeństwa", organizacja faszystowska, czynna od czasu zakończenia wojny, podburzyła opinję miasta przeciwko Hendersonowi, jako socjaliście i międzynarodowcowi, z tym skutkiem, że organizatorzy odczytów ulegli temu terorowi i cofnęli odczyty.

Ofiarami podobnego teroru padli już w latach ubiegłych tow. Longuet, Lawrence, hr. Karolyi i in.

— *W Glasgow* (Anglja) odbyły się przed kilku dniami *wybory rektora uniwersytetu* przez studentów. Kandydatami byli min. spraw zagr. Chamberlain, ze strony konserwatystów, głośny pisarz Chesterton z ramienia liberałów, oraz tow. Sidney Webb z ramienia Partji Pracy. Wybrany został Chamberlain 1.242 głosami, Chesterton otrzymał 968 gł., Webb 285 głosów.

Podczas wyborów, które trwały 4 godziny, rozgrywały się sceny, wcale nie licujące ze stanem akademickim. Walczono namiętnie, posuwając się do bójek, w których wielu zraniono, wielu zaś nie dopuszczono do głosowania. O rozmiarach walk świadczy najlepiej ilość „amunicji", zużytej w bojach. Oto ni mniej ni więcej, jak *25 tysięcy zgniłych jaj*, całe tony zepsutych potraw, zgniłych ryb i owoców.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 246.

Dwie sprawy wywołały wczoraj zainteresowanie w Sejmie. Pierwsza — to poprawki Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, druga — to dyskusja o stosunkach, panujących w więzieniach polskich.

Senat, jak już o tem pisaliśmy, pogorszył znacznie ustawę, przyjmując 162 poprawki, z czego komisja sejmowa odrzuciła zaledwie 51. Owe 111 poprawek przyjętych przez komisję — nie są tylko poprawkami redakcyjnemi i uzupełniającemi, jak twierdził sprawozdawca pos. Makulski, ale w większości swej są zniekształceniem ustawy i dlatego P. P. S. głosować będzie przeciwko tym poprawkom.

Trzej mówcy z Wyzwolenia i pos. Ballin z Niez. Partji Chłopskiej wypowiedzieli się nietylko przeciwko poprawkom, ale krytykowali całą ustawę w brzmieniu sejmowem.

P. Sanojca i Ballin, którzy, jak wiadomo, korzystają z każdej okazji, by zwalczać P. P. S. i teraz twierdzili z tępym uporem, bez żadnego uzasadnienia, że za wady ustawy odpowiedzialność ponosi P. P. S.

Niemądre te wycieczki budziły niesmak nawet wśród rozsądniejszych wyzwoleńców.

Z powodu zgilotynowania dyskusji nie mógł przemawiać tow. pos. **Kwapiński.**

Dyskusja nad stanem więziennictwa polskiego, potwierdzając zarzuty jakieśmy czynili wielokrotnie w tej sprawie na łamach „Robotnika" — wykazała, że duch, który panował w carskich więzieniach, ma niestety zastosowanie i obecnie w Niepodległej Polsce.

Szereg mówców, a przedewszystkiem tow. Uziembło w ponurych barwach odmalowali nadużycia i barbarzyństwo, jakie panuje w polskich więzieniach. Tow. Uziembło w silnych słowach domagał się ukrócenia tych nadużyć i ukarania winnych. Przemówienie naszego tow. wywarło duże wrażenie.

Min. Żychliński bronił się blado i nieudolnie. On i ks. Wyrębowski zaprzeczali faktom i bagatelizowali sprawę. Ten sposób do niczego nie prowadzi, ale jest właśnie jedną z przyczyn utrwalania się nadużyć i pogarszania stanu więziennictwa.

Na początku wczorajszego posiedzenia Marszałek zawiadomił Izbę, że pos. Lizak (Piast) zrzekł się mandatu. Następnie Marszałek odczytał pismo Min. Skarbu w związku z oświadczeniem pos Frostiga w dyskusji budżetowej, zarzucającego prezesowi Izby Skarbowej we Lwowie p. Weinfeldowi ujemne wyrażanie się o niektórych członkach komisji sejmowej, badającej stosunki w obrębie tej Izby. Min Skarbu komunikuje, że prezes wymienionej Izby zaprzeczył zarzutowi pos. Frostiga.

PIERWSZE CZYTANIE USTAW.

W pierwszem czytaniu załatwiono nowelę do przepisów o procesie wekslowym w b. zaborze pruskim, nowelę do ustawy, wprowadzającej austrjacki kodeks handlowy, ustawę o sposobie zastąpienia wpisów do ksiąg wieczystych, które pozostały w posiadaniu władz niemieckich, wreszcie ustawę o warunkowem zawieszaniu wykonania kary na obszarze mocy obowiązującej ust. post karn z dn. 23.V 1873 r.

POPRAWKI SENATU

Następnie po referacie **tow. pos. Liebermana** przyjęto wszystkie poprawki Senatu do ustawy o wojskowem postępowaniu karnem.

Przyjęto również referowane przez pos. Puchałkę (Ch. D.) redakcyjne poprawki Senatu do noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Po referacie pos Gawlikowskiego (Piast) załatwiono w myśl wniosków komisji poprawki Senatu do ustawy o rozpłodnikach gospodarskich.

DYSKUSJA NAD POPRAWKAMI SENATU DO USTAWY O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ.

Przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdawca **pos.**

Makulski (Piast). Senat uchwalił 162 poprawki. Komisja proponuje przyjąć 111 poprawek redakcyjnych i uzupełniających, a odrzucić 51 zasadniczych.

Przeciwko poprawkom Senatu wypowiedzieli się trzej mówcy „Wyzwolenia", którzy zresztą wypowiadali się przeciwko ustawie nawet w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Pos. Poniatowski oświadczył, że poprawki Senatu zmierzają do sparaliżowania nawet tej maluczkiej pracy, jakaby mogła się odbyć na podstawie tej ustawy. Przez zmianę art. 31 w tym duchu, że za ziemię Rząd ma płacić połowę listami zastawnemi, a połowę gotówką, jedyny środek, który miał skłaniać właścicieli do dobrowolnej parcelacji, to jest wywłaszczenie niekorzystne, został, na skutek starań prawicy, usunięty. Przez to ustawa staje się szkodliwa. Wyzwolenie dołoży starań, aby ustawa w tej skażonej formie nie przyszła do skutku.

Pos. Maksymiljan Malinowski (Wyzw.) omawia poszczególne poprawki Senatu, piętnując ich egoistyczno - klasowy charakter. Za zepsucie ustawy odpowiedzialny jest Piast, który w Senacie głosował z prawicą.

Pos. Ballin (Niez. Partja Chłopska) wygłasza, jak zwykle demagogiczne przemówienie, w którem wytacza nieuzasadnione pretensje do PPS., że ta za czasów Rządu Moraczewskiego nie wywłaszczyła rewolucyjnie ziemi i nie dała jej chłopom. Na ustawę tę z poprawkami Senatu, czy bez nich, zapatruje się, jak na drwiny z chłopa.

Pos. Sanojca (Wyzw.) wypowiada się przeciwko ustawie, która jest dzieckiem sojuszu (?!!) prawicy, Piasta i PPS. Wypowiada się przeciwko powiększszych ośrodków miejskich, bo ziemia niepowlanych i buraków, oraz przeciwko zachowaniu większych ośrodków miejskich, bo ziemia nie potrzebna jest mieszczuchom Mówca omawia dalsze poprawki Senatu, które, zdaniem jego, ustawę doprowadzają do absurdu.

Ton przemówienia pos. Sanojcy i jego „argumenty" przeciwko PPS w niczem nie odbiegały od demagogji pos. Ballina.

Pos. Osiecki (Piast) zgłosił wniosek przerwania dyskusji. Przeciwko temu przemawiał pos. Chrucki (Ukr.). Wniosek pos. Osieckiego uchwalono głosami prawicy i Piasta. Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

Tow. pos. Kwapiński sprostował twierdzenie p. Sanojcy, jakoby klub PPS. zajmował inne stanowisko w komisji, niż na plenum, wobec artykułu 50. P. Sanojca na posiedzeniu komisji nie był. (P. Sanojca: Ja wcale tego nie mówiłem).

SYSTEM WIĘZIENNY POD PRĘGIERZEM.

Przy pierwszem czytaniu ustawy o organizacji sądownictwa głos zabrał **pos. Sommerstein** (Koło żyd.), który na zasadzie wyników badań komisji sejmowej omawia szereg nadużyć w więzieniach, znanych naszym czytelnikom z „Robotnika". W Polsce mamy 30.302 więźniów, w tem 1.476 politycznych, a wśród nich 75% stanowią więźniowie prewencyjni. Więźniowie ci są głodzeni, umieszczeni są w złych pomieszczeniach, często bici. W Samborze i Krakowie nie opalano przez całą zimę więzień. Trzeba zrobić porządek w Min. Sprawiedliwości

Pos. Prystupa (komunista) wylicza przykłady nieludzkiego traktowania więźniów politycznych. Jednego z nich otruto strychniną.

Pos. Jeremicz (klub białoruski) wylicza również szereg nadużyć, jakie stwierdziła w więzieniach komisja sejmowa. P. dyrektor Głowacki te nadużycia toleruje. Komisja sejmowa orzekła, że ze względu na zastraszającą śmiertelność, więzienie na św. Krzyżu ma być zniesione, tymczasem obecnie powiększono liczbę uwięzionych tam z 300 na 450.

Następnie doskonałe przemówienie wygłosił **tow. Uziembło,** które poniżej podajemy w streszczeniu.

PRZEMÓWIENIE TOW. UZIEMBŁY.

Jako członek komisji do zbadania stosunków więziennych muszę stwierdzić, że fakty przytoczone przez p. Jeremicza są zgodne z pawdą, niestety, nie mają one w tej chwili wagi sprawozdania komisji. Głodówki nietylko nie zmniejszają się, lecz ich liczba się zwiększa, co wskazuje na to, że stan w więzieniach się pogarsza. I teraz ma się do czynienia już nawet z buntami więźniów i to nietylko politycznych, lecz także kryminalnych, toczą się walki nietylko o wyswobodzenie siebie, lecz o wyzwolenie towarzyszów z więzień; walki te cechuje jakaś dziwna solidarność i rozpacz. Są przykłady, że więźniów przetrzymywano kilka lat w więzieniu prewencyjnem, a potem uniewinniono, a ustawa przewiduje, że tacy więźniowie będą siedzieli w takich samych warunkach, jak ludzie karani za wielkie przestępstwa.

W Włocławku kilkunastu nieletnich chłopców przesiedziało rok cały w więzieniu prewencyjnem i później niektórzy zostali uniewinnieni. Po kilku miesiącach prosili prokuratora, żeby przyspieszył śledztwo, a gdy mimo obietnic nie mogli się tego doczekać, ogarnęło zdenerwowanie tych chłopców siedzących między bandytami; protestują, zakładają skargę do sądu okręgowego i jeden z nich powiedział, że postępowanie prokuratora jest wysoce nieetyczne. Za to wyrażenie wsadzono chłopca do ciemnej piwnicy, a gdy współwięźniowie protestowali przeciw temu pukaniem w drzwi, prokurator sprowadza policję, policja rozpoczyna bicie. Prokurator słyszał bicie, a potem mówił nam, członkom komisji, że słyszał jakieś szamotanie się policji z więźniami, lecz nie miał kontroli nad tem co się działo. Ponieważ nie było lekarza, przyszedł felczer i powiada, że do niego zgłosiło się tylko 3, dopiero na trzeci dzień przyszedł lekarz i opatrzył kilkunastu ludzi, postawił im bańki, bo skarżyli się na bóle w piersiach i w żebrach. Prokurator wiedział więc, że tam była masakra. To była jego zemsta za to, że jego rodzina była kiedyś prześladowana w Rosji. Interpelacje poselskie przeszły bez odpowiedzi. Ten sam prokurator używa tych więzień dla rozprawy ze strajkującymi robotnikami rolnymi. I kiedy posłowie interwenjują w sprawie zupełnie niewinnie aresztowanych włościan, policjanci w ekspozyturze śledczej biją ludzi po twarzy, znęcają się nad nimi, żeby wydostać fałszywe zeznania na posłów, którzy donoszą o tych sprawach. Prokurator Popławski mimo to urzęduje dalej i ten sam komendant policji dalej wykonywa swą zemstę we Włocławku.

Znany jest fakt w więzieniu lwowskiem, gdzie urzędnik sądowy p. Krauze kazał inteligentnego więźnia, człowieka z wyższemi studjami, powalić na ziemię i przymusowo ogolić, co w Rosji carskiej stosowano tylko do ludzi skazanych na katorgę a nie do ludzi, przebywających w więzieniu śledczem. Urzędnik stwierdził, że stało się to w celu hygienicznym, a były to porachunki osobiste.

Śledztwo przeciw Kajdanowi, który się już dostał do literatury, zostało umorzone zupełnie niesłusznie i powinno być wznowione. I on i Łabiak zostali przeniesieni do Poznańskiego na lepszą posadę, a Brecher przeniesiony do Poznańskiego dlatego, że tam regulamin więzienny jest o wiele ostrzejszy.

Ustawa o więziennictwie musi być rozpatrzona spokojnie i dlatego o szczegółach jej nie mówię w tej chwili, ale przyłączam się do protestu kolegów posłów. System bicia więźniów w aresztach policyjnych i system ukrywania tego przez władze więzienne musi raz się skończyć.

Ks. Wyrębowski (Ch. N.) usiłuje zbagatelizować zarzuty poprzednich mówców, jednak i on przyznaje, że w więzieniu w Równie jest przeludnienie, a stosunki więzienne we Lwowie wiele pozostawiają do życzenia W więzieniach niema systematycznego bicia. **(Pos. Hołowacz: biją bez systemu)**

Minister Żychliński (przywitany wrzawą i wrogiemi okrzykami: do dymisji!) usiłuje bronić systemu więziennego, tłomacząc niedomagania złym stanem więzień, jakie Polska po okupantach otrzymała.

Minister twierdzi, że bicia więźniów nie stosuje się. Niezadowolenie ze stosunków, panujących w więzieniach, wynika, zdaniem p. Ministra, na skutek agitacji wśród więźniów, prowadzonej przez Komunistyczne Międzynar. Tow. pomocy bojownikom rewolucji Bolszewicy chcą szkalować Polskę, jako Państwo „białego teroru".

Pos. Chrucki (klub ukrain.) polemizuje z wywodami pos. Wyrębowskiego i Min Żychlińskiego. Przytacza fakty bicia więźniów. Do przedłożonej ustawy nie ma zaufania.

Na wniosek posła Kozłowskiego (Zw. L.-N.) przerwano dyskusję, a ustawę odesłano do komisji.

SPRAWA ROZWIĄZANIA SEJMU.

W końcu posiedzenia Marszałek oświadczył:

Na ostatniem posiedzeniu postawiono wniosek rozwiązania Sejmu. Po rozpatrzeniu się w nim i porozumieniu z członkami Izby powstały wątpliwości, czy na wypadek, gdyby wniosek został uchwalony, nie należałoby przedsięwziąć pewnych działań prawnych, uchwalenia pewnych ustaw, które są potrzebne na czas pomiędzy zamknięciem a zwołaniem Sejmu. Wobec tego sądziłem, że dyskusję nad tym wnioskiem należałoby przygotować przez rozpatrzenie go z prawnego punktu widzenia przez komisję konstytucyjną, którąby przygotowała opinję. Wobec tego, że przy lansowaniu tej myśli napotkałem na opór niektórych stronnictw, teraz nie byłbym skłonny podtrzymywać swej propozycji, chyba że ktoś z panów ją podtrzyma. Jeżeli nie, to na życzenie klubu „Wyzwolenie" postawię go na piątkowem posiedzeniu po przeprowadzeniu głosowania nad reformą rolną i trzech innych punktach.

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 11-ej rano.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Konstytucyjnej pod przewodnictwem **pos. Głąbińskiego** (Zw. L.-N.). Na początku posiedzenia odbył się rozdział referatów. Rządowy projekt o Tymczasowej Radzie Gospodarczej wyrazili gotowość referować pos. **Dubanowicz** (Ch N.) i przedstawiciel „Wyzwolenia" — przydział tego referatu odłożono do następnego posiedzenia.

Pos. tow. Czapińskiemu przydzielono referat wniosku klubu białoruskiego w sprawie władz administracyjnych na kresach wschodnich.

Komisja przeprowadziła dyskusję w sprawie rozkładu swych prac. **Pos. Dubanowicz** oświadczył, iż gotów jest referować projekt ustawy o stanie wyjątkowym.

Posłowie tow. **Czapiński i Bagiński** (Wyzw.) zwrócili uwagę, iż Rząd dotychczas nie przedłożył nowych projektów ustaw, przewidzianych przez Konstytucję (np. prasowej).

Przewodniczący oświadczył gotowość interwenjowania w tej sprawie u Rządu. Uchwalono zająć się na najbliższych posiedzeniach dokończeniem ustawy o Trybunale Administracyjnym (referent tow. Lieberman), oraz kontynuować pracę nad ustawą o zgromadzeniach

KOMISJA KOMUNIKACYJNA.

Komisja komunikacyjna odrzuciła wczoraj prawie wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Generalnej Inspekcji P. K. P

* * *

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenia Komisji Wojskowej oraz przemysłowo - handlowej nie odbyły się.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Wczoraj wyjechała do Berlina delegacja polska, celem prowadzenia dalszych rokowań handlowych z Niemcami.

JESZCZE JEDEN.

W kołach parlamentarnych zapewniają, że posłowie Szydłowski i Kowalczuk nie wyczerpują listy „Piastowców", których wierzyciele zgłaszają się do kancelarji sejmowej z pretensjami.

Obecnie mówi się o pośle Rusinku, jako tym, którego djety podległy aresztowi z tytułu pretensji, wynikłych z udziału p. Rusinka w tranzakcjach b. Banku Leśnego.

Z powodu notatki we wczorajszym n-rze „Robotnika", proszeni jesteśmy o sprostowanie. że sekretarz Marszałka Rataja p. Dwernicki nie omawiał z posłami sprawy rozwiązania Sejmu.

Z braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć część materjału.

TELEGRAMY

Zmiana rządu we Francji

Paryż, 28 października. (PAT.). Według doniesień „Journala" Herriot uważa, iż Painleve winien utworzyć gabinet, podczas kiedy Painleve pragnąłby ująć ster rządów jedynie w tym wypadku, gdyby Herriot odmówił objęcia władzy. Ten sam dziennik podaje, że według przekonania senatorów danina od kapitału nie ma żadnych szans pozyskania większości w senacie.

Jak podaje „Petit Parisien" Malvy oświadczył, że prezydent Doumergue ma zamiar zlikwidować kryzys możliwie jaknajprędzej, zaś Casals, prezes grupy radykalno - socjalistycznej Izby, oświadczył wobec swych przyjaciół, iż gotów jest udzielić poparcia każdemu rządowi, który nie będzie się wahał zastosować jaknajenergiczniejsze zarządzenia.

„Echo de Paris' podaje, że Painleve, który według wszelkiego prawdopodobieństwa otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu, chciałby uzyskać w sprawach finansowych od kartelu zgodę na to. aby miał wolne ręce i aby działalność jego w tym kierunku nie była ograniczona żadnymi formułkami. Dziennik przewiduje, że wśród radykałów ujawni się różnica zapatrywań na sprawę daniny od kapitału.

„Le Matin" stwierdza, że we wtorek wieczorem uważano za rzecz pewną, iż prezydent Doumergue wezwie w dniu dzisiejszym Painlevego.

Paryż, 28 października. (PAT.) Prezydent Doumergue zakończył dziś o godz. 13 swe konferencje polityczne. Przeważa w tej chwili opinja, że Doumergue powierzy misję tworzenia gabinetu Painlevemu, jednakże niektórzy przyjaciele polityczni tego ostatniego są zdania, że byłoby bardziej wskazane, gdyby misja ta została powierzona Herriotowi, posiadającemu większe szanse pozyskania dla większości rządowej pewnej liczby deputowanych lewicy i skrajnej lewicy, którzy podczas ostatnich ważniejszych głosowań w parlamencie odsunęli się od Painlevego.

Paryż, 28 października. (PAT.). Painleve, wezwany przez prezydenta Doumergue'a, przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 13-ej. Rozmowa z prezydentem trwała 40 minut. Po wyjściu z pałacu Painleve oświadczył, iż rozmowa z prezydentem republiki dotyczyła jedynie spraw bieżących. Painleve powróci do prezydenta o godz. 16 min. 30, aby poinformować go o przebiegu kryzysu gabinetowego. Painleve dodał, iż prawdopodobnie otrzyma misję utworzenia gabinetu, nie będzie mógł jednak udzielić niezwłocznie odpowiedzi co do przyjęcia tej misji.

PAINLEVE TWORZY GABINET.

Paryż, 28 października. (PAT.). **Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.**

Paryż, 28 października. (PAT.). Po wyjściu od prezydenta, gdzie otrzymał misję tworzenia gabinetu, Painleve odbył konferencję z Herriotem a następnie z Briandem. Z prowadzonych w izbie rozmów wynikało ogólne przekonanie, że jeśli Painleve przyjmie misję utworzenia gabinetu, to będzie się starał zakończyć ją jeszcze dzisiaj w nocy.

Painleve oświadczył, iż przyjmuje misję tworzenia gabinetu, lecz w każdym razie zapewni sobie współpracę Brianda.

Paryż, 28 października. (PAT.). Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, iż wieczorem rozpocznie narady z szeregiem osobistości politycznych i spodziewa się, że jutro zdoła utworzyć gabinet. Painleve oświadczył dalej, że byłoby mu trudno zachować również tekę wojny, nie może jednak powiedzieć w tej sprawie nic ostatecznego.

Zatarg grecko-bułgarski

Sofja, 28 października. (PAT). W okolicach Petricy słychać było wczoraj między godziną 12 a 13 strzały karabinowe i kulomiotów. Artylerja grecka bombardowała jednocześnie miasteczko Petrowo.

Sofja, 28 października. (PAT). Donoszą z pogranicza bułgarsko - greckiego, że w ciągu ub. nocy i rana wojska greckie kontynuowały z przerwami ostrzeliwanie miejscowości bułgarskich. Ogień dział i karabinów nie ustał do południa dnia dzisiejszego. Nie doniesiono o nowych ofiarach ostrzeliwania. Ogółem zabitych i rannych po stronie bułgarskiej, z pośród wojska i ludności cywilnej, było do dnia wczorajszego 55 osób.

INTERWENCJA LIGI NARODÓW.

Sofja, 28 października. (PAT.) W odpowiedzi na depeszę Generalnego Sekretarza Ligi Narodów, zawiadamiającą o decyzji, przyjętej na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi, Minister Spraw Zagranicznych Kalfow wysłał do Genewy depeszę, w której donosi, iż wydano już do wojsk bułgarskich kategoryczny rozkaz powstrzymania się od wszelkiej wrogiej akcji w stosunku do Greków. Co się tyczy ewakuacji terytorjum greckiego, Minister ponownie w depeszy swej podkreślił, iż ani jeden żołnierz bułgarski nie znajduje się na terytorjum greckiem; pomimo to jednak przesłano komendantowi wojsk bułgarskich, stosownie do wezwania Rady Ligi Narodów, odpowiedni rozkaz. Odpowiedź bułgarska zaznacza dalej, że wojskowi attaches mocarstw europejskich spotkają się w Bułgarji z takiem przyjęciem, jakie im się należy z tytułu powierzonej im tak wysokiej misji. W końcu depesza bułgarska zaznacza, że wojska greckie znajdują się wciąż jeszcze na terytorjum Bułgarji, a artylerja grecka bombarduje miejscowość Petrowo.

Paryż, 28 października. (PAT.). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów Briand oświadczył w sprawie zatargu grecko - bułgarskiego, iż Liga Narodów za pośrednictwem Rady, przez wszystkie środki pojednawcze, jakiemi rozporządza, daje narodom możność uniknięcia podobnie bolesnych wypadków. Wystarcza, aby jakiś naród zwrócił się do Rady. Skierowana przeciwko Lidze Narodów krytyka o jej ociężałości w wypadkach, wymagających rozwiązania nie jest uzasadniona. Rada wykazała, iż każdy naród, gdy zwraca się do Ligi Narodów, czując się zagrożonym, może być pewnym, iż Rada odpowie niezwłocznie i że istnieje dla prowadzenia dzieła pojednania. Rada Ligi aprobowała jednogłośnie oświadczenie Brianda. Chamberlain stwierdził, iż oświadczenie to posiada tak wielkie znaczenie, że uważa za stosowne wyrazić imieniem rządu angielskiego całkowitą zgodność ze słowami Brianda.

Ateny, 28 października. (PAT.). Ateńska agencja donosi: W odpowiedzi na telegram p. Brianda, powiadamiający o decyzjach Rady Ligi, grecki min. spr. zagr. wystosował do przewodn. Rady Ligi Narodów telegram następujący: „Pragnąc przyśpieszyć rozwiązanie zatargu oraz stwierdzić, iż zarządzenia, do których był zmuszony się odwołać, miały na celu wyłącznie obronę, rząd grecki wydał już polecenia zaprzestania wszelkich operacji i wycofania wojsk poza linję graniczną, gdy tylko greckie posterunki graniczne zostaną ponownie zajęte przez nasze oddziały.

Rząd grecki przyjmuje do wiadomości, iż oficerowie angielscy, francuscy i włoscy przybędą się upewnić o wykonaniu zarządzeń Rady Ligi".

Na podstawie osiągniętego wczoraj porozumienia pułkownik bułgarski Latew i jeden z kapitanów greckich spotkali się dzisiaj o godz. 4 po poł. Okupacja terytorjum greckiego przez Bułgarów została stwierdzona, a oddziały greckie zostały ponownie rozmieszczone na swych posterunkach.

Stwierdzono również, iż znaczna liczba komitadżów bułgarskich zgromadzona była naprzeciw posterunku greckiego poza regularnemi wojskami bułgarskiemi.

Paryż, 28 października. (PAT.). Bułgarja i Grecja powiadomiły dziś rano Radę Ligi Narodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zaznacza, iż ewakuacja terytorjum Bułgarji rozpoczęła się dziś rano.

Delegat grecki i bułgarski zwrócili się do Rady Ligi z prośbą o przeprowadzenie obszerniejszego śledztwa w celu ustalenia źródła częstych incydentów pogranicznych.

Briand przyjął do wiadomości z wielkiem zadowoleniem odpowiedzi Grecji i Bułgarji. Rada Ligi Narodów zapozna się jutro z doniesieniami rzeczoznawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu, czy wykonane zostały rozkazy, skierowane do wojsk bułgarskich i greckich.

Ateny, 28 października. (PAT.). We wtorek, dn. 27 b. m., wojska greckie objęły z powrotem posterunki graniczne, które zajmowali Bułgarzy. W dniu dzisiejszym Grecy rozpoczną opróżnianie zajętego terytorjum bułgarskiego.

Paryż, 28 października. (PAT). „Le Matin" donosi, ze Sveti Vratch pod datą 27 b. m. że delegacja oficerów greckich w towarzystwie delegacji wojskowej bułgarskiej stwierdziła, iż posterunek grecki, sąsiadujący z posterunkiem bułgarskim koło Demir Kapu, nie był bynajmniej zajęty przez bułgarów, w następstwie czego oficerowie greccy musieli uznać, iż bułgarzy nie dopuścili się naruszenia terytorjum greckiego.

Sofja, 28 października. (PAT). — W związku z depeszą z Aten w sprawie demarche ministra pełnomocnego Rumunji, Langha Rascano, Bułgarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, iż rząd bułgarski zwrócił się istotnie z prośbą o przyjazną interwencję, w celu uregulowania sporu grecko - bułgarskiego zarówno do Rumunji, jak i do innych mocarstw. Działo się to jednak przedtem, zanim sprawę tę poruczono Lidze Narodów. W poniedziałek, 26 b. m. rząd bułgarski, za pośrednictwem ministra rumuńskiego w Sofji i bułgarskiego charge d'affaires w Atenach, złożył ministrowi Langha Rascano wyrazy wdzięczności za przyjazną interwencję, podkreślając jednak że, wobec oddania sprawy w ręce Rady Ligi Narodów, Bułgarja nie może wszcząć bezpośrednich rokowań z Grecją.

„POLITYKA".

Sofja, 28 października. (PAT.). Bułg. Ag. Tel. Złożone na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów oświadczenie delegata greckiego, jakoby na skutek interwencji Rumunji między Bułgarją a Grecją doszło do jakiegoś porozumienia, wywołało wielkie zdziwienie w Sofji, gdzie twierdzenie to uważają za manewr zmierzający do wyłączenia kompetencji Rady Ligi Narodów w załatwieniu zatargu.

W Niemczech po Locarno

TAKTYKA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 28 października. (PAT.). Komitet frakcji parlamentarnej socjalnych demokratów uchwalił odmówić ratyfikacji traktatów locarneńskich oraz dążyć do rozwiązania reichstagu. Równocześnie komitet protestuje przeciwko gospodarczej i finansowej polityce obecnego rządu.

(Socjaliści niemieccy nie zgadzają się na ratyfikację umów locarneńskich *przy obecnym Rządzie*. Obecny bowiem Rząd uprawia taką grę polityczną: chce przeprowadzić umowy wbrew nacjonalistom, przy pomocy socjalistów, a później — nacjonaliści wróciliby do Rządu i ten opierałby się na nich! Socjaliści żądają więc rozwiązania parlamentu i ratyfikowania umów w nowym parlamencie i przy nowym Rządzie. Red.).

Polscy optanci zostają w Niemczech

Londyn, 28 października .(PAT.). **Berliński korespondent „Timesa" podaje, iż w odpowiedzi na decyzję Rządu polskiego w sprawie optantów Rząd niemiecki zawiesił zarządzenia odwetowe.**

Z Ligi Narodów

KOMISJA DO SPRAW MNIEJSZOŚCI ZAKOŃCZYŁA SWE PRACE.

Lozanna, 28 października. (PAT.). Specjalna komisja, powołana do zajęcia się sprawą traktowania petycji mniejszości narodowych, zakończyła swe prace. Komisja do spraw mniejszości przy Lidze Narodów przyjęła sprawozdanie, dotyczące postępowania w tych sprawach w oparciu się o istniejące traktaty.

Polska na wystawie sztuki dekoracyjnej

Paryż, 28 października. (PAT.). — W wielkiej sali Grand Palais odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez prezydenta rzeczypospolitej Doumergue'a laureatom Międzynarodowej Wystawy Sztuk Dekoracyjnych.

Polska otrzymała wielką ilość wysokich nagród, a mianowicie 36 Grand Prix, 31 srebrnych medali, 12 medali bronzowych, 7 zaszczytnych wzmianek. Ogółem otrzymała Polska 169 nagród, a pozatem znaczną ilość dyplomów dla współpracowników wystawy. Ilość otrzymanych przez Polskę nagród w stosunku do niewielkiej ilości istotnych wystawców, których było ogółem 251, przyznaje Polsce pierwszorzędne miejsce na wystawie.

——::o::——

— „Journal" donosi z Memphis (Tennessee), że wykoleił się tam ekspress w okolicy Wiktorji, przyczem około 30 osób zostało zabitych a bardzo wiele rannych.

Wyszła z druku broszura **dr. Józefa Zielińskiego „O wyborze zawodu"**, wydana przez Zarząd Główny T. U. R. Broszurę nabywać można w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Warecka 7. Cena 40 gr.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, przy ul. Ciepłej nr. 21 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

Dla osób zamieszkałych w Warszawie. W oddziale dla umysłowo pracujących. 2 wychowawczyń, 1 pielęgniarki, 1 ekspedjentki - kierowniczki branży bławatnej, 10 agentów (ek) do sprzedaży różnych artykułów spożywczych, wydawnictw społecznych i trykotów. 1 pom. ekspedjentki branży bławatnej.

W oddziale dla robotników i rzemieślników. 3 monterów na kanalizację i ogrzewanie 1 kowala na młot pneumatyczny, 2 blacharzy dachowych, 1 pomocnika ślusarskiego na sznyty, 2 elektromon. na instalacje i windy, 1 tokarza-brygadjera na rewolwerówki.

W oddziale służby domowej. 75 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych. 44 dla ciężko poszkodowanych, 3 dla lżej poszkodowanych.

NA WYJAZD.

W oddziale dla umysłowo pracujących. 1 ekonoma do majątku, 1 pomocnika gospodarczego 2 weterynarzy, 1 dentysty na wolną praktykę, 1 sekretarza samorz. ze znajomością stosunków kresowych i języka ros 3 nauczycieli do szkół powsz. z pełnemi kwalifikacjami, wyznania rzymsko - katolickiego, 1 felczera, 1 wychowawczyni z francuskim i angielskim, 17 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych do Kasy Chorych, 2 kancelistów, zdemobilizowanych lub inwalidów wojen.

W oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 szofera.

——::o::——

Prowincja.

Sochaczew.

(Kor. własna).

Dnia 18 b. m. odbył się u nas wiec przedwyborczy w sali straży ogniowej Tow. pos. **L. Śledziński** mówił o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, o ustawie o reformie rolnej, a w drugiej części swego przemówienia przedstawił gospodarkę socjalistów w wiedeńskiej radzie miejskiej, oraz wytężoną i owocną działalność polskich robotników na Śląsku Cieszyńskiem. Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję, w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu i ogłoszenia nowych wyborów; w sprawie zniesienia podwyżek komornego i podatków lokatorskich i zmniejszenia podatków pośrednich; zabezpieczenia bezrobotnych na zimę; nienaruszania ustawodawstwa robotniczego i t. d.

Klubowi P. P. S. zebrani wyrazili całkowite zaufanie.

Wiec zakończono okrzykami na cześć zwycięstwa PPS. przy wyborach w dn. 8 listopada do Rady Miejskiej; na cześć P. P. S. i socjalizmu.

Z BRZEZIN - ŁAKNIEL

Wiec P. P. S.

Monarchiści z pod znaku Witosa.

(Kor. własna).

Dnia 18 b. m. odbył się w przepełnionej sali strażackiej, pod przewodnictwem tow. Smulskiego wiec P. P. S. z udziałem posła tow. **Zaremby**, który dokładnie omówił zgubną politykę klas posiadających i sposoby uzdrowienia stosunków gospodarczych przez wprowadzenie w życie postulatów P. P. S. Przemówienie przyjęte zostało oklaskami.

Na salę wcisnęło się również kilku miejscowych „Witosowców", na czele z prezesem Koła. Olczykiem, który zabrał głos, mówiąc o.. konieczności powołania w Polsce „króla" co.., już napewno uzdrowi stosunki i obywatele jeść będą biały chleb. Zgromadzeni z politowaniem patrzyli na monarchistów z pod znaku Witosa. Tow. Zaremba zaś dał tym panom z humorem odprawę.

Jak wiemy, Piast dotychczas specjalnie się nie starał o „króla",, więc wypadałoby aby przynajmniej prezesi kół znali program swego stronnictwa.

Z Polesia.

WIEŚ SOSZNO.

(Kor. własna).

Niedawno odbyło się tu liczne zebranie członków Wydz. Wiejsk. PPS. i gości delegatów z sąsiednich wsi, na którem tow. **Gogan** wygłosił referat n. t. „Organizacja, Samorządy i reforma rolna".

Zebranie zagaił prezes miejscowego komitetu tow. **Holakiewicz.** Referatu tow. Gogana wysłuchano z wielkiem zadowoleniem.

Oprócz tematów ogólnych, tow. Gogan poruszył miejscowe stosunki, a mianowicie sprawę szczególnej „parcelacji" m. Soszno. w której odgrywa specjalną rolę p. Traczyk. Następnie mówił o wójcie gminy Pohost Zahoreckiej p. Tichonczuku, który roztrwonił 4800 zł. gminnego funduszu, a Rada gminna ma zamiar rozłożyć to na ludność gminy; o sołtysie wsi Soszno, który wybierał z listów dolary amerykańskie i nieprawnie odebrał z poczty list wart. na 40 dol. na imię Anny Kosienko; o bezprawiach policji i t. d.

Po mowie tow. Gogana, zabrał głos wiceprezes miejscowego Komitetu tow. Mackiewicz, który przed kilku dniami na zgromadzeniu włościańskiem został wybrany sołtysem, na miejsce usuniętego za kradzież.

Tow. Mackiewicz w krótkiem a silnem przemówieniu nawoływał towarzyszów do organizowania się pod sztandarem PPS.

Po zebraniu długo jeszcze ciągnęła się pogawędka z towarzyszami, podczas której zgłaszano się do rejestracji do Wydz. Wiejskiego PPS.

Komitet uchwalił ufundować sobie własny Czerwony Sztandar. **Poleszuk.**

——::o::——

Głosy czytelników.

Prefekt szkoły powszechnej nr. 3 zmusza dzieci do prenumerowania klerykalnego, anty-semickiego „Posiewu".

Ks. Francug, prefekt szkoły powszechnej nr. 3, agituje wśród dzieci za prenumerowaniem klerykalnego czasopisma „Posiew", wydawanego i redagowanego przez ks. Kłopotowskiego **Ks. Francug używa nawet presji, stawiając złe stopnie z religji tym dzieciom, które ociągają się z zaprenumerowaniem „Posiewu".** „Posiew" jest pismem nawskroś antysemickiem, siejącem nienawiść do żydów. Mogą sobie księża być antysemitami, nie wolno im jednak wszczepiać w młode duszyczki dzieci nienawiści rasowej i wyznaniowej.

Właściwe władze powinny zwrócić uwagę ks. Francugowi, iż rola jego, jako prefekta, polega na uczeniu dzieci miłości bliźniego, a nie na zatruwaniu ich serc jadem nienawiści. Dzieci, których dusze powierzone zostały szkodliwej opiece ks. Francuga, mają wyrosnąć na porządnych obywateli ,a nie na chuliganów, do czego ich ks. prefekt sposobi. **Czytelnik.**

Dzisiaj odbędzie się ślub posła tow. Niedziałkowskiego z tow. Marją Sipajłówną. Redakcja „Robotnika" składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

W czwartek, dn. 29 b. m.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godzinie 7 wiecz odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6).

W piątek dn. 30 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni — Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Wydział Prawobrzeżny W. O. K. R. PPS. W pierwszej połowie listopada r. b. Zarząd Wydziału Prawobrzeżnego W. O. K. R. PPS. otwiera dla członków dzielnic: Praskiej, N-Brudna i Grochowskiej systematyczny cykl wykładów na tematy społeczno - polityczne. Celem zapisu zgłaszać się należy do sekretarjatu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29 w godz. 6—8 wiecz. Ilość słuchaczy ograniczona. Pierwszeństwo przysługuje mężom zaufania P. P. S. po fabrykach i związkach.

Towarzystwo „Wiedza Robotnicza" na Pradze. W piątek, dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Brukowa 29), tow. Tadeusz Szpotański wygłosi odczyt n. t. „Przesilenie polityczne". Wejście bezpłatne.

KOMUNIKAT.

W związku z unieważnieniem legitymacji członkowskich w dn. 23 b. m. Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. komunikuje, że unieważnienie nastąpiło wskutek ich zaginięcia. Towarzysze, wymienieni winni zgłosić się do sekretarjatu dzielnicy praskiej po dublikaty.

Ruch kult.-oświatowy.

POKWITOWANIE

Wydział Opieki nad dzieckiem rob. kwituje niniejszem z odbioru 650 pudełek, ofiarowanych przez robotników z fabryki „Płomyk", oraz 200 pudełek, ofiarowanych przez Zarząd fabryki.

Baczność, tokarze warszawscy! W sobotę dn. 31 października odbędzie się walne zebranie o g. 6 wiecz. w lokalu Zw. Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji organizacyjnej. 3) Wybór Zarządu sekcji tokarzy. 4) Wolne wnioski.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Biblioteka Oddz. Warsz. TUR. Biblioteka czynna jest w lokalu TUR. od 7—9 wiecz. w poniedziałki, środy i piątki. Wpisowe złoty, opłata miesięczna 30 groszy. Biblioteka posiada 2000 tomów.

Czytelnia Pism T. U. R. Po przerwie wywołanej remontem lokalu wznawia swe czynności **Czytelnia Pism** Oddz. Warsz. T. U. R. Mieści się przy ul. Al. Jerozolimskie 6, m. 4 i jest czynna codziennie od 7—9 wiecz. popoł. Wstęp bezpłatny.

Doroczne walne zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich w Polsce odbędzie się jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku (Zielna 25). Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu Oddz. Warsz. i Komisji Rewizyjnej, 2) sprawa zmiany programu szkolnego, 3) stanowisko nauczycielstwa wobec usiłowań pogorszenia warunków pracy ze strony właścicieli szkół, 4) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) wolne wnioski. 325

W IMIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Osoby, będące świadkami zajścia na dworcu Głównym **dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. pomiędzy oficerem W. P. a panią w żałobie,** uprzejmie są proszone o łaskawe zgłoszenie się do adwokata **Rykowskiego, Kapucyńska 3 m. 5.**

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—6.02
Franki francuskie za 100—25.37
Funty angielskie za 1—29.10
Floreny holend. za 100—241.75
Kor. czesko—słow. za 100—17.82
Franki szwajc. za 100—115.67
Korony austrjac. za 100 000—84 60
Liry włoskie za 100—23.95
Franki belgijskie za 100—27.02

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6⁰, najwyższa 13⁰8.

W Zakopanem było dość pogodnie i cicho, temperatura najniższa nocą 0⁰, najwyższa onegdaj 14⁰C.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie duże z przejściowym deszczem na północnym wschodzie kraju; pozatem zachmurzenie umiarkowane, ciepło, mglisto lub gdzieniegdzie drobny deszcz. Wiatry słabe z kierunków południowych na południu, północno - zachodnich na północy kraju.

Z Polskiej Org. Wolności. Dn. 2 listopada o g. 8 wiecz. w sali Zw. Naucz. Szkół Powsz., Marszałkowska 123, odbędzie się uroczysta akademja, poświęcona pamięci Antoniny Opielińskiej (Zdanowiczowej) i Józefa Bromirskiego (Jota). Zaproszenia bezpłatne otrzymać można w komitecie, ul. Chmielna 33 m. 5 od godz. 6½—7½ wiecz i w skiepie Ligi Kobiet, Szpitalna 10.

Jak będzie się odbywać sprzedaż biletów na Loterję Akademicką? Od 4 listopada rozpocznie się sprzedaż biletów na wielką ogólnokrajową loterję akademicką. Chcąc umożliwić całej Warszawie granie na loterji, w której co 5-ty (piąty) los wygrywa i bilet kosztuje 50 groszy — zorganizowano na wielką skalę sprzedaż biletów. Będą one sprzedawane we wszystkich kinach, teatrach, w cyrku, w cukierniach, restauracjach, sklepach, a oprócz tego w 4-ch specjalnie zbudowanych pawilonach wystawowych fantów oraz w 25 kjoskach sprzedaży.

Pawilony, artystycznie projektowane, dekorowane i iluminowane, ozdobne kliszami świetlnemi — znajdować się będą w Al 3-go Maja, obok Min. Kol. Żel., na placyku około Hersego, przed kościołem Karola Boromeusza na Chłodnej i w „Łobzowiance" w Al Ujazdowskich, gdzie będzie urządzona wystawa inwentarza żywego.

Kioski sprzedaży biletów ustawione zostaną w najruchliwszych punktach miasta. Przy 2-ch pawilonach wyświetlane będą filmy komiczne, które każdy z ulicy będzie mógł oglądać.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny. Wysiłkiem kilkunastu stowarzyszeń społecznych została powołana do życia nowa placówka pracy oświatowej pod nazwą: „Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny", którego zadaniem jest zorganizowanie samouctwa. W tym celu Uniwersytet Korespondencyjny wydaje kursy, które przesyłane są abonentom systematycznie zeszytami, a zawierają wykłady z danej dziedziny wiedzy, rady i wskazówki praktyczne oraz zadania i ćwiczenia, które uczniowie rozwiązują samodzielnie i nadsyłają do centrali, celem ich poprawienia i oceny przez kompetentnych profesorów. Koszt nauki korespondencyjnej jest nader niski, wynosi bowiem tyle, co prenumerata codziennego pisma.

Dotychczas Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny zorganizował kursy w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej, przedmiotów metodyczno-pedagogicznych, języków obcych, przedmiotów fachowych oraz wyższego kursu nauczycielskiego

Pogadanki hygjeniczne. Polsko-Amer. Komitet Pomocy Dzieciom, w porozumieniu z Sekcją Kół Gospodyń przy Centr Tow. Rolniczem, organizują, począwszy od grudnia rb., pięciodniowe pogadanki propagandowe po wsiach z dziedziny hygjeny dziecka i kobiety ciężarnej.

Dyrekcja Polskiego Państw. Muzeum Przyrodniczego zawiadamia, że w porozumieniu z Polskiem Przyrodniczem Tow. Pedagogicznem będą urządzone w Polskiem Muzeum Przyrodniczem, dział zoologiczny, (Krak. Przedm. 26/28) pokazy zbiorów muzealnych dla nauczycieli przyrody. Udział w pokazach **bezpłatny**. Pierwszy pokaz odbędzie się w niedzielę 1.XI rb. i obejmie ssaki (objaśnia dr. T. Jaczewski); początek o g. 2 pp. Zapisy przyjmują w Polskiem Przyrodniczem Tow. Pedagogicznem (Jezuicka 4, pracownia biologiczna, 3 piętro, tel. 82-61) w dniach 29, 30 i 31 bm. od godz 5—6 pp.

ZEBRANIA i ODCZYTY

Odczyt dr. Lipińskiej „O głodówce" odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedmieście).

O pocałunku Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu żyd. Strzechy Akademickiej (Nowy Świat 21) drugi z kolei odczyt Leo Belmonta n t.: „Pocałunek w historji, literaturze i życiu". Bilety w cenie 1 złotego i 70 gr. (dla czł ŻSA.) nabywać można wcześniej w sekretarjacie ŻSA., zaś przed odczytem — przy wejściu.

Odczyt prof Noakowskiego. Dń. 31.X br., w sobotę, staraniem Koła Inżynierji Lądowej SPW., w aud. VI Politechniki odbędzie się odczyt prof. St Noakowskiego p. t. „Rysunki z lat różnych". Początek o g 6 pp.

WYCIECZKI:

Niedzielna wycieczka krajoznawcza. W związku z uroczystością Nieznanego Żołnierza, Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje w dn. 1 listopada r. b. wycieczkę na pobojowisko pod Osowem, którą poprowadzi p St Samsonowicz. Zapisy **od dziś** w kancelarji Tow. (Karowa 31) w godz 7—8 w.

WYPADKI

Ofiara zawodu miłosnego. Zamieszkała z rodzicami w domu nr. 34 przy ul. Kopernika 20-letnia Stefanja D. otruła się sublimatem. Desperatkę przewieziono do szpitala. Badana przez policję D. nie chciała wyjawić powodu targnięcia się na życie. Ojciec desperatki znalazł 2 listy: jeden od narzeczonego, drugi od niejakiego p. O., dyrektora jednego z teatrów Z treści ostatniego listu wynika, że p O. uwiódł D., uprzednio zwabiwszy ją do teatru i obiecując jej świetną przyszłość na deskach teatralnych. Zrozpaczona D., widząc następstwa uwiedzenia, postanowiła w obawie wstydu przed rodzicami, pozbawić się życia. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Powieszenie się 3-letniego chłopca. We wsi Dorotyczach gm. Niemowickiej pow. Sarneńskim 3-letni Mikołaj Bortnik podczas nieobecności rodziców urządził sobie w mieszkaniu huśtawkę w ten sposób, iż pod nogi podstawił sobie pieniek, przy pomocy którego dostał się do wiszącej u sufitu kołyski. Następnie chłopiec przywiązał pas wełniany, zaś drugi koniec tego pasa przywiązał sobie na szyi i, stojąc na pieńku, począł się huśtać. W tym czasie pniak się przewrócił, a wiszący chłopiec poniósł momentalnie śmierć.

Wybuch i poranienie. W szkole inżynieryjnej przy ul. Suchej nr. 2 nastąpił wybuch detonatora. Ofiarą wybuchu padł saper Jan Guziora, którego ranionego w twarz i ręce karetka Pogotowia komendy miasta przewiozła do szpitala Ujazdowskiego. Dochodzenie prowadzi III pluton żandarmerji.

Przygoda fotografa. Do zakładu fotograficznego Gitli Landowej przy ul. Targowej 66 przybyła jakaś klijentka, celem sfotografowania się „Klijentka" poprosiła fotografa o wypożyczenie jej tylko do zdjęcia bransoletki złotej. Fotograf zgodził się. Gdy fotograf udał się do sąsiedniego pokoju po klisze, „klijentka" szybko ulotniła się wraz z bransoletką wartości 200 zł.

Śmierć przy pracy. Na terenie szpitala Przemienienia Pańskiego zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 70-letni Jan Arcikiewicz (Białostocka nr. 19), pracownik firmy „Drzewiecki i Jezierański", zajęty przy robotach budowlanych na terenie tegoż szpitala.

Przy pracy. Na ul. Powązkowskiej, przed domem nr 76, w czasie zdejmowania z wozu spadł słup telefoniczny i złamał nogę 20-letniemu Kazimierzowi Januszowi. Pogotowie przewiozło Janusza do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na podwórzu hotelu „Europejskiego" heblarka przygniotła robotnika 51-letniego Kazimierza Bociana, którego ze złamanym prawym obojczykiem Pogotowie przewiozło do szpitala.

Przygnieciony płytą kamienną. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego, w czasie wyładowywania z platformy na ziemię płyt kamiennych, jedna z nich upadła na 39-letniego Maksymiljana Grzelaka, woźnicę (Inowrocławska 3), którego ze złamaną prawą nogą przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Nieuczciwy pracownik Stanisław Studziński (Opaczewska 24) zawiadomił 23 komisarjat, że Władysław Kraszewski, mając powierzone obrazy religijne do sprzedania na sumę 400 zł., przywłaszczył je sobie i więcej do Studzińskiego się nie zgłosił Ostatnio przebywał w Sierpcu.

Zamach samobójczy. W lasku około uzdrowiska „Konstancin" 22-letnia Stanisława Grabarkówna z Jeziorny, w celu samobójczym zażyła pewną ilość potasu Po udzieleniu pomocy przez Kasę Chorych desperatkę przewieziono do mieszkania.

Kradzież kasetki kolejowej. Z kasy biletowej na stacji Gołąbki niewykryci sprawcy skradli kasetkę blaszaną wartości 80 zł Złodzieje srodze się zawiedli, gdyż kasetka była pusta.

Śmiertelne zaczadzenie. W domu nr. 14 przy ul. Poznańskiej, w dyżurce dozorcy Wrześniewskiego, wydzielał się z pieca kuchennego czad węglowy, którym zatruli się: wspomniany Wrześniewski oraz czeladnik szewcki Antoni Bobiński. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Bobińskiego, Wrześniewskiego zaś w stanie ciężkim przewiózł do szpitala

Zatrucie gazem. W domu nr. 2 przy ul. Foksal wydzielającym się gazem zatruli się: lokaj Stanisław Bobik i kierowca samochodowy Michał Wójcik. Pogotowie przewiozło zatrutych do szpitala.

Walka z nierządem. Już od kilku lat lokatorzy domu nr. 11 przy ul. Siennej podawali zażalenia na istniejący dom schadzek Kuligowskiej Policja, po usilnych staraniach, wynikiem których było sporządzanie niemal codziennie protokółów i przesyłanie ich do sądów pokoju, wczoraj nareszcie otrzymała polecenie wyeksmitowania Kuligowskiej i mieszkanie opieczętowała.

Ostrzeżenie Przy ul. Jasnej 13/15 w bramie i przed bramą zbierają się bezrobotne służące, które otaczają przybyłe panie-gospodynie, poszukujące służących. Korzystając z zamieszania, złodziejki, podające się za służące, starają się zwykle okraść przybyłe. Wobec tego wspomniane biuro komunikuje, że panie-gospodynie, nie chcąc być okradzione, winny zgłaszać się wprost do biura. Wyraźny napis w bramie ostrzega, że w bramie i na podwórzu umawiać służby nie należy.

——::o::——

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August", jutro „Lohengrin".

Teatr Narodowy. Dziś „Spadkobierca", jutro „Damy i huzary".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kapelusz słomkowy".

Teatr Letni. Codziennie „Pan minister".

Teatr Polski. Códz. „Madame Sans - Gêne".

Teatr Mały. Dziś po raz ostatni „Żywa maska". Jutro przedstawienie zawieszone. W sobotę premjera komedji de Fiersa i Caillaveta „Ładna historja!"

Teatr Nowości. Codziennie wyborna operetka Grenichstaedtena „Orłow" z Lucyną Messal.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Kościuszko pod Racławicami"

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej.

Teatr Eldorado (Hoża 29, róg Marszałkowskiej). Tryskająca humorem mozaika w 2 częściach „Aj, aj, aj!". Początek o godz. 7.15 i 9.15.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie 2 razy „Grunt się nie przejmować".

Teatr „Perskie Oko". Oklaski przepełnionej widowni witają co wieczór wszystkie obrazy doskonałej rewji p. t. „Tylko dla dorosłych".

Z Filharmonji. W najbliższy piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją E. Młynarskiego pianista prof. Zbigniew Drzewiecki grać będzie koncert Es-dur Beethovena. Dana będzie ponadto piąta symfonja Beethovena.

Czwarty z kolei koncert popularny, organizowany przez Dyrekcję Filharmonji wespół z Wydziałem Kultury Magistratu, obejmie nazwiska: Karłowicza, Noskowskiego i Żeleńskiego i odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w poł. Orkiestrę poprowadzi p. Teodor Zalewski.

Irena Dubiska wystąpi w niedzielę o godz. 3 pp. na koncercie symfonicznym, na którym wykonana będzie symfonja Piotra Perkowskiego. W wykonaniu tego interesującego dzieła wezmą udział chóry Konserwatorjum, kwartet solowy wokalny oraz orkiestra pod dyrekcją p. Oziminskiego

——::o::——

SPORT.

Mecze piłki nożnej w niedzielę.

W dniu 1 bm odbędą się następujące mecze piłki nożnej: na boisku 36 pp. na Pradze Varsovia II — 36 pp. W Rembertowie: „Pocisk" Rembertów — Jutrznia o ogdz. 10.30.

Szwedzcy piłkarze w Krakowie.

W dniu 1 listopada rozegrany zostanie w Krakowie międzypaństwowy mecz: Szwecja—Polska.

Nazajutrz zaś staną do walki: reprezentacja Krakowa contra Szwecji (komb.)

Mecz ten urządza PZPN., ponieważ KOZPN., w obawie deficytu, nie chciał podjąć się urządzenia pierwotnie przewidzianego spotkania Kraków-Sztokholm.

Jednocześnie dowiadujemy się, że PZPN. zaproponował WOZPN. przyjazd kombinowanej drużyny szwedzkiej do Warszawy dla rozegrania meczu z reprezentacją stolicy.

Zbyt wygórowane jednak warunki tej imprezy skłoniły WOZPN. do odpowiedzi odmownej

Trener P. Z. L. A. p. Baquet w Łodzi.

W związku ze służbowym wyjazdem p. Baqueta do Łodzi, ŁOZLA otrzymał propozycję Polskiego Związku Lekkoatletycznego, aby zorganizować tu kurs lekkoatletyczny dla instruktorów. Kurs ten trwałby 2 tygodnie. Jak nas informują, ŁOZLA propozycję tę skwapliwie podjął i w ciągu bieżącego miesiąca zrealizuje.

Zamknięcie sezonu Warsz Tow. Cyklistów.

W sobotę 31 bm. odbędzie się w lokalu WTC. na Dynasach zamknięcie sezonu kolarskiego i jubileusz p. Kamińskiego Ze względu na niepewną pogodę i nastające chłody, zawody kolarskie z tej racji nie odbędą się. Wkrótce też rozpoczną się zimowe treningi na torze krytym na Dynasach.

Bieg na przełaj K. S. Pogoń we Lwowie.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego b. roku organizuje sekcja lekkoatletyczna Pogoni bieg na przełaj na przestrzeni 8 000 mtr., jednostkowy i drużynowy. Drużyna jednego klubu najmniej 3 ludzi. Bieg ten odbędzie się w dniu 1 listopada br. o g. 11 rano. Zgłoszenia: Lwów, ul Rutowskiego 10 III piętro. Start i meta — boisko Pogoni.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7